

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją dwutygodnika ilustrowanego „*Świat*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborom treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego, po cenie wyjątkowo niższej, a mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany „*Świat*“ na rok 1895 po następującej cenie:

W Łwowie:	kwartalnie	2	25
	miesięcznie	—	75
Na prowincyi:	kwartalnie	2	50
	miesięcznie	—	84

W skutek układu zawartego z księgarń H. Altenberga we Łwowie, można już od 1 kwietnia prenumerować za pośrednictwem

administracyi „*Gazety Lwowskiej*“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie niższej cenie, a mianowicie:

kwartalnie	1	złr.	20	ct.
miesięcznie	—	—	40	—

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego Władysława Krawczyńskiego z Muszyny do Bochni i adjunkta sądu powiatowego Czesława Obtułowicza z Limanowej do Żywca; następnie zamianował adjunktami sądowymi adjunktów sądu powiatowego: Władysława Drobniera z Żywca dla Krakowa, Ferdynanda Wincentego Ferensa z Sokołowa dla Jasła, Mieczysława Turowicza z Chrzanowa dla Krakowa, Alojzego Mahra z Grybowa dla Krakowa i Kazimierza Baldwina z Kamulka z Dębicy dla N. Sącza. W końcu P. Minister mianował adjunktami sądu powiatowego adjunkta sądowego: Jana Muchowicza w Nowym Sączu dla Grybowa i auskultantów: Izaaka Markowicza dla Rozwadowa, Konstantego Nowaczyńskiego dla Sokołowa, Maryana Mora-Korytowskiego dla Limanowej, Artura Wobra dla Myślenic, Witolda Pawłowskiego dla Chrzanowa, Edwarda Doboszyńskiego dla Muszyny i Piotra Szufnara dla Dębicy.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu restryktem z dnia 28 lutego 1895 l. 55220/894 udzieliło Stanisławowi Przybyłko w Krakowie wyłącznego przywileju z prawem pierw-

zeństwa od 8 kwietnia 1894 na rotacyjną maszynę parową z mimosiarkowym urządzeniem (*rotierende Dampfmaschine mit eccentricer Anordnung*) według opisu tajnego w c. k. Ministerstwie handlu złożonego.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 marca.

Mowa pos. Leona hr. Pinińskiego,

wyłoszona w Izbie posłów Rady państwa w dyskusyi szczegółowej nad projektem kodeksu karnego.

(Dokończenie).

Ostro zaczepiono także §. 128, o ogłoszeniu tajnych rozporządzeń urzędowych. Dopatrywano się w nim wielkiego niebezpieczeństwa dla dziennikarstwa. Odczytam tedy postanowienie projektu szwajcarskiego, które odnosi się do czegoś podobnego, a posuwa się tak daleko, że nie wątpię, iż nie znalazłby się tu nikt, kto by zaprojektował to Izbie. W szwajcarskim projekcie powiedziano: „Kto ogłasza lub rozpowszechnia wiadomości, które mogłyby szkodzić powadze lub interesom kraju, lub zamącić dobre stosunki Związku szwajcarskiego z zagranicą...“ i t. d. A więc mowa tu o wszelkich wiadomościach, bez względu na to, czy są tajemnicą urzędową, czy nie. Odczytam także motywa tego postanowienia, pióra znakomitego uczonego, Karola Stoossa, którego o wstępnictwo nikt pewnie nie posądzi. Mówi on: „Narażenie kraju na niebezpieczeństwo przez wiadomości“. Cóż powiedzieliby dziennikarze, gdyby w Austrii coś podobnego zaprojektowano? A dalej: „Powaga i interesa kraju ponoszą niekiedy szkodę przez niebezpieczne, nietaktowne i niepatryotyczne artykuły dziennikarskie, co może pociągać za sobą zamęcie zgody między Związkiem szwajcarskim a innym państwem. Ograniczenia wolności prasy, jakie tu w artykule 155 jest projektowane, nie uzna za

wybrzyk żaden obywatel kochający ojczyznę; ten bowiem powie sobie, że rozumie się samo przez się, iż nie powinien się rozpowszechniać takich wiadomości“. Niechże kto tutaj coś takiego zaproponuje! Każdy powiedziałby, że to największy nieprzyjaciel całego dziennikarstwa. Z tego wypływa, że powtarzane często zarzuty, jakoby komisya, Izba i Rząd były reakcyjne i wrogo usposobione dla dziennikarstwa są całkiem bezpodstawne. Jeszcze jedno. Postanowienie owo jest tak ostro zaczepiane, jak gdyby było całkiem nowe. Proszę przeczytać § 309 kodeksu starego, aby przekonać się, że jest nawet jeszcze surowszy.

Pod jednym względem przyznają zupełną słuszność pos. ks. Scheicherowi. Praktyka co do przewinień politycznych nie powinna być zbyt ostra. Praktyka, która w każdym swobodniejszym wyrazie opinii politycznej wietrzyła przewinienie polityczne, nie byłaby stosowną w nowożytnym państwie praworządne. Sądzę też, że postanowienia projektu niniejszego nie są podporą takiej praktyki.

Rozdział szósty (o zaburzeniu spokoju i porządku publicznego) również ostro zaczepiano, ale i mylnie wykładano. Zaczepki byłyby mniej ostre, gdyby niektórzy panowie gruntowniej i ściślej byli przestudowali postanowienia tego rozdziału. Odnosi się to szczególnie do paragrafów z opozycyi. Zanim atoli z nimi się rozprawie, odpowiem na wywody pos. Schorna (konserwatysty) o § 134. Szanowny pos. wnosi poprawkę, wedle której nie wszystkim, istniejącym w Państwie Kościołom i społecznościom religijnym powinna być zapewniona opieka prawa, lecz tylko legalnie uznanym. Gdyby to postanowienie projektu miało oznaczać indyferentyzm w sprawach religijnych, zapewniam, że nie głosowałbym za niem. Różnica między istniejącymi w Państwie a uznanymi społecznościami religijnymi jest i w projekcie niniejszym wyrażona; zwracam uwagę na osobny rozdział, który mówi o zbrodniach i występach względem religii, a w którym dostaje się społecznościom uznanym opieka o wiele większa. Tu w § 134 chodzi tylko o podżeganie do nienawiści i o czyni obelżywe. W tej przynajmniej mierze zapiekujeć się także nieuznanymi wydawało się nam rzeczą słuszną.

BOHATERKA Z POD JENY.

(Dokończenie).

Konsulat zmienił wiele rzeczy. Korzystając z dobrego usposobienia rządu dotarła Krystyna aż do ministra wojny i wyjednała u niego pozwolenie na otwarcie szpitala dla chorych żołnierzy. Wkrótce potem przedstawiała cały batalion swych siostr generałowi Bonapartemu. W Paryżu nastąpiły świetne dni. Drugiego grudnia 1804 r. w starożytnej katedrze odbyła się koronacja Napoleona. Przyglądała jej się matka Krystyna i zganiała w duchu, że cesarz własnoręcznie koronę na głowę włożył, gdy należało się to z urzędu Papieżowi. Lecz nie dobre to wrażenie minęło jej prędko wobec wypadków, które miały wstrząsnąć Europą, a zajmowały nadzwyczaj dzielną matkę. Miała ona od dzieciństwa uczucie podziwu dla woj-ski i sztuki wojkowej, a że pomimo doznanych prześladowań dobrą była patriotką, więc nadechodzące wieści o zwycięstwach wojsk francuskich napędliały ją zapałem. Koniecznie zapragnęła dostać się na pole bitwy i uzyskać kierownictwo ambulansu. Od arcybiskupa aż do ministra wojny obiegła wszystkie instancje i dokonała swego; zamianowano ją dyrektorką dywizyi siostr, wysyłanej właśnie za Ren. D. 4 października 1806 r. opuściły Paryż, d. 10 października stanęły w Naumburgu, a matka Krystyna przed obliczem marszałka Davoust.

Znakomity wódz bardzo był lubionym przez podwładnych, o których dbał jak o własne dzieci, na zewnątrz jednak miał obejście surowe i szorstkie. Matka Krystyna była przygotowaną na dość ostre przyjęcie, to też stawiła się śmiało, odpowiadała spokojnie i tem odrazu pozyskała sobie marszałka, który nawzajem dobre na niej sprawił wrażenie. Oddano jej ambulans wojskowy, w których rozwinęła zaraz największą energię. Pomimo dochodzącej sześćdziesiątki, od rana do nocy wszystkim kierowała, niestrudzona w miłosierdziu i pracy. Żołnierzom umiała przemawiać do serca, i wkrótce matka Krystyna była osobą równie znaną, a z pewnością bardziej lubioną w obozie niż niejeden z generałów. Za wojskiem pociągnęła pod Jenę. Davoust zajął pozycje pod Auerstaadt, opodal stanęły ambulanse. Noc była ciemna mgła gęsta wznosiła się z dolin, rekonesanse utrudnione. W tem przyprowadzają przed marszałka świeżo złapanego żołnierza nieprzyjacielskiego. Lecz jak na złosć tłómacza nie było i ani sposób się czegoś dowiedzieć. Nareszcie ktoś przypomniał sobie, że słyszał matkę Krystynę rozmawiającą z Niemcami w ich ojczystym języku. Zawołano ją i po chwili Davoust miał dokładne wiadomości, których potrzebował. Podziękowawszy uczynnej matce odstąpił ją do jej chorych. Nazajutrz była bitwa. Wśród grzmotu dział i błysku bagniet, w największy ogień szła na czele swych zakonnic, niosąc wszędzie pociechę i ratunek. Była nawet chwila, gdy znalazły się wśród walczących i wyciągały z pod kopyt końskich stratowanych ludzi. Nareszcie zwycięstwo

Francuzów zakończyło bitwę. W obozie panowała radość, ale w ambulansie siostr co chwila więcej składano rannych, na których opatrunek już ręk nie starczyło. Jakież więc było zdziwienie poczciwej matki, gdy ją znowu przed naczelnego wodza zawezwano. Marszałek pochwalił jej bohaterstwo w czasie bitwy i oświadczył, że żołnierze pragną jej zrobić owoce. Dopiero na usilne prośby uwolnił ją od tych nieproszonych uroczystości. Lecz czekały ją większe. Cesarz Napoleon, zwiedzając oboz zatrzymał się w ambulansie. Rozdawszy pochwały lub nagrody rannym wojownikom, zwrócił się do matki Krystyny, która go po szpitalu oprowadzała i przemówił do niej słów kilka, chwalać jej dzielność i poświęcenie. Następnie zdjął z piersi krzyż legii honorowej i własnoręcznie przypiął go na habicie zakonnic. Zapał powstał ogólny, wołano: Niech żyje cesarz! niech żyje matka Krystyna!

Z życia obozowego powołano ją do loża umierającej siostry, której już nie zastała przy życiu. Po dwuletnim pobycie w klasztorze wysłano ją znowu na wojnę. Tym razem kazano jej podążyć do Hiszpanii. I tu spotykały ją różne niebezpieczeństwa; raz nawet napadnięta została przez bandę dzikich partyzantów i ledwie cudem uszła śmierci. Odwołano ją z tamtąd do ojczyzny, gdzie umysł wszystkich zajęte były rozpoczynającą się właśnie kampanią moskiewską. Matka Krystyna została przełożoną całego oddziału siostr miłosierdzia mającego towarzyszyć wojsku. Jednakże przed wyruszeniem w drogę zapadła ciężko na zdrowiu i zmuszoną

była pozostać w ojczyźnie. Z łóża boleści powstała dopiero, gdy wróg wtargnął do Francji. Sędziwa już staruszka odnalazła siły młodości i znowu podążyła na pole niebezpiecznego obowiązku. Podczas restauracyi, dzięki swemu urodzeniu i wysokim pokrewieństwu, stała się prawdziwym aniołem opiekuńczym dla skompromitowanych Bonapartystów i niejednokrotnie widziano ją wynoszącą z komnaty królewskiej dokument ułaskawienia dla skazanego na śmierć lub wygnanie. Pomagała jej księżna d'Angouleme, która mawiała dowcipnie, że król w najlaskawszem bywa usposobieniu, gdy czyta pieśni pasterskie Wergiliusza. Te więc wybierały chwile, by prośby swe przedstawiać. Tak daleko jej pamiętniki.

Ostatnie lata życia słodką jej przyniosły pociechę. Została przełożoną nowego szpitala w Mezières, miejscu jej urodzenia, gdzie pozostały najdroższe pamiątki. Tu nad grobem ukochanej córki, otoczona miłością okolicznego ludu, który pomimo 50 lat rozłączenia ją zawsze „naszą dawną panią“ nazywał, dokończyła pracowitego żywota.

W majowy poranek r. 1832 na skromnym cmentarzu więksim poważna odbywała się ceremonia. Za prostą trumną niesiono krzyż walecznych, a gdy ksiądz ostatnie wyrzekł słowa, wśród łez ubogich i przyjaciół, zagrzmięła salva piechoty ustawionej przy bramie i rozległa się komenda: Prezentuj broń.

F. M.

Ale pos Luëger mniema, że opieka ta musiałaby wtedy dostać się n. p. także mormonom; zapomniał tylko, że wedle artykułu 16 ustawy zasadniczej z r. 1867, społeczność nieprawna lub niemoralna wogóle wyłączona jest z pod opieki prawa; mormonizm zaś, który zresztą w Austrii nie istnieje, uważamy wszyscy pewnie za niemoralny. Pos. Luëger wypowiedział też inne uwagi, które niepospolicie mię uderzyły. Mówi, że opieka używana „klasie ludności“ przeciw nienawiści i obeldze, może oznaczać tylko zaopiekowanie się giełdowcami, bo on nie zna innych ludzi, którzy mogliby stanowić klasę. Wyraz „klasa ludności“ utarty jest we wszystkich ustawach, austriackich i zagranicznych; każdy wie co „klasa ludności“ oznacza. Zresztą może pos. Luëger być przekonany, że ja nie byłbym skłonny do stanowienia wyjątku na rzecz szkodliwych giełdowców i agentów, którzy namawiają lud do gry na giełdzie. Niechże pos. Luëger przeczyta, com w drukowanym sprawozdaniu powiedział o spekulacjach giełdowych; niechże spyta giełdowców, co oni mówią o projekcie nowego kodeksu karnego, a przekonają się, że, gdyby mu powiodło się — jak zamysła — ubić ten projekt, giełdowcy wystósowaliby doń adres dziękczynny. (*Wielka wesołość.*) Ta — wedle Luëgera — „klasa ludności“ słusznie lęka się nowego kodeksu karnego.

Przedmiotem ożywionej dyskusji był paragraf o związkach tajnych, który komisja opuściła postanowiła. Pos. Schorn żąda przywrócenia paragrafu tego; na tem stanowisku konserwatystów staje też Rząd. Mojem zdaniem wywody pos. Schorna nie są dostatecznym motywem do podjęcia paragrafu, którego opuszczenie nie oznacza pobłażliwości dla wolnomularstwa. Na jakiś komplement dla wolnomularstwa nie zgodziłbym się ani ja, ani nikt z Kola polskiego. Opuszczono paragraf dla tego, że wyraz „związek“ nie oddaje pewnego określonego pojęcia; a nadto zatajanie bytu, celu i ustroju związku przed władzami nie jest dostatecznym kryterium jego niebezpieczności dla Państwa i porządku publicznego. Zresztą powstawaniu niebezpiecznych stowarzyszeń zapobiega ustawa o stowarzyszeniach. O wolnomularstwo wcale tu nie chodzi; komisja opuściła paragraf, bo sprowadziłby wielkie szkody. Człowiek policja nie mogłaby uważać za tajny związek, choćby był całkiem niewinny? Ostatecznie każde zwarte kółko towarzyskie mogłoby podpaść pod ten paragraf. Jedynie ze względów na swobodę obywateli komisja opuściła paragraf. Podjęciem go nie osiągnęłoby się też tego, czego chce pos. Schorn. Po długiej walce powiodło się Bismarkowi przeprowadzić uchwalenie takiego paragrafu w ustawie niemieckiej, bo jest on wygodny i daje rządowi wielką władzę; a jednak proszę pokazać mi uwięzionych w Niemczech wolnomularzy. Mojem zdaniem, gdyby w Austrii powstały loże masonskie, musiałyby poddać się ustawie o stowarzyszeniach; tego zaś nie uczynią. Nie można więc powiedzieć, że masoneria będzie odtąd miała legalny byt w Austrii. Dopóki obowiązywać będzie ustawa o stowarzyszeniach, loże poz-

bawione będą prawa bytu. A więc, paragrafów nie ugodziłby w wolnomularstwo a natomiast skrepałoby inne stowarzyszenia w sposób niesłuszny.

Przeciw §. 145-mu, który nazwano paragrafem obowiązkowej denuncyacji, powstał pp. Herold i Slama bardzo ostro, bo go nie rozumieli. (Pos. Romanczuk: A jeśli sędziowie także go nie rozumieją?) To stać się nie może; sędziowie przeczytają go z uwagą, bo chodzi o ważne przewinienia. Paragraf jest zresztą jasno stylizowany. Zdumiałem się gdy pos. Herold przedstawił ten paragraf jako coś zupełnie nowego. Czyż stary kodeks tak całkiem już wypadł mu z pamięci? Polemizuje on też przeciw paragrafowi tak, jak gdyby obowiązywał denuncyować za czyn już popełniony. Paragraf wcale nie mówi o obowiązkowej denuncyacji, lecz tylko o obowiązku zapobieżenia czynowi, co w podobny sposób nakazuje też §. 112 kodeksu starego, tylko że stary obejmuje wszystko, mianowicie także wszystkie zbrodnie polityczne, z których nowy obejmuje tylko najcięższą, t. j. zdradę główną. Tamten piętnuje też zaniechanie denuncyacji jako współwinę. Nowy przeto jest pod każdym względem łagodniejszy. Trudno mi pojąć, jak prawnicy mogą występować z zarzutami, nie przeczytawszy ani starego kodeksu, ani projektu nowego. Powtarzam: nie chodzi tu o denuncyowanie czynu popełnionego, lecz o doniesienie w celu zapobieżenia zbrodni. Jest to jedyny cel paragrafu; nie można tedy mówić o okropnym denuncyatyzmie. Cóż w tem tak bardzo okropnego, że człowiek przyzwolity, wiedząc, iż ktoś chce zamordować kogoś drugiego, wcześniej doniesie to żandarmowi, lub że wcześniej powie właścicielowi budynku, iż go ktoś chce podpalić? Czyż to strasliwi denuncyanci? A czego więcej paragraf nie żąda. Widzicie tedy, panowie, że i tu znowu wywody odznaczały się przesadą, że w rzeczywistości projekt nowego kodeksu karnego tu, jak i co do rozlicznych innych postanowień, oznacza w porównaniu ze starym postęp wielki i oczywisty. (*Huczne brawa.*)

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 18 marca b. r.:

1. Zatwierdzić wybór Józefa Szczurkiewicza, nauczyciela szkoły ludowej w Podjeźwie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni; wybór Piotra Stepka, nauczyciela kierującego 2-klasową szkołą w Haczowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie.

2. Zatwierdzić wybór dr. Stanisława Dąbskiego, właściciela dóbr Rudna wielka, na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie.

3. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Jana Czabana, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Młyniskach; Waleryana

Howduna w Żyrowie; Władysława Howdunową w Jajkowcach; Antoninę Mendelską, młodszą nauczycielką szkoły 5-klasowej żeńskiej w Jaworowie; Wincentego Bereźnickiego, nauczycielem 1-klasowej szkoły w Krechowicach; Stanisława Finika, starszym nauczycielem szkoły 5-klasowej mieszanej w Busku; Michała Nadachowskiego, nauczycielem starszym a Włodzimierza Świątkiewicza, nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły żeńskiej im. Mickiewicza w Stanisławowie; Bronisława Niżankowskiego, starszym nauczycielem 5-klasowej szkoły żeńskiej w Jaworowie; Julię Frankowską, starszą nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Stryju; Jana Kujłowskiego, nauczycielem w Wierczanach; Mikołaja Bojczeniuka, nauczycielem starszym i Michalinę Koneciewiczównę, młodszą nauczycielką 5-kl. szkoły mieszanej w Kosowie; Olę Sanocką, młodszą nauczycielką 5-kl. szkoły w Szczereu; Ambrożyń Lewicką, nauczycielką w Chudyjowicach; Filipa Ratyca, nauczycielem w Dryszczowie; Wandę Inesównę, młodszą nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Brzeżanach; Aleksandrę Olę Kazimierę Treśniowską, młodszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Boiszowcach; Jana Burbela, nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Horodystawicach; Józefa Sojke, starszym nauczycielem 6-klasowej szkoły żeńskiej w Brzeżanach; Paulinę Wernerową, młodszą nauczycielką 3-klasowej szkoły w Jezierzanach; Władysława Mosoczego, nauczycielem w Muszkarowie; Arkadyę Porębałską, starszą nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Rohatynie; Jana Teticha, nauczycielem w Perzepelnikach; Aleksandra Ciszeckiego w Werhobużu; ks. Bazylego Nawrockiego, gr. kat. katechetą szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi we Lwowie; Ludwika Lejzaka, nauczycielem kierującym; Jana Marciniaka i Damiana Furtaka, starszymi nauczycielami 4-klasowej szkoły w Strusowie; Józefa Gucwę, nauczycielem w Porąbce Uszewskiej; Jana Zigarza w Biesiadkach; Kazimierę Olszewską, starszą nauczycielką a Helenę Glaszową, młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Andrychowcu; Stefaninę Jabłońską, starszą nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Wadowicach; Józefa Frasińskiego, starszym nauczycielem 3-klasowej szkoły w Lanekoronie; Konstantego Arbesbauera nauczycielem w Barwałdzie średnim; Jarosława Bielawskiego, nauczycielem kierującym i Apolinarego Starzewskiego, nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły żeńskiej w Samborze; Karola Blachę, młodszym nauczycielem 6-klasowej szkoły żeńskiej w Samborze; Karola Pawłowicza, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły mieszanej w Biskowicach; Kamilię Julię Ferenczewiczównę, nauczycielką w Berebach dolnych; Wawrzyńca Władkę, nauczycielem w Posadzie nowomiejskiej; Franciszka Łuszczyńskiego w Krzywem; Zacharyasza Stańczaka w Myscowej; Leopolda Biege, nauczycielem kierującym, Erazma Jasiewiczza, nauczycielem starszym i Teodora Szarke, nauczycielem młodszym 5-klasowej szkoły żeńskiej w Sanoku; Annę Morecką, młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły mieszanej w Siemnie.

4. Zamianować Bazylego Makaruszkę zastępcą nauczyciela w gimnazjum akademickim we Lwowie.

5. Ustanowić posadę nauczyciela religii rz. kat. w 5-klasowej szkole męskiej w Brzozowie od 1 września 1895, i posady nauczycieli religii rz. kat. i gr. kat. w 5-klasowej szkole w Kosowie od 1 września 1895.

6. Zorganizować 1-klasową szkołę ludową w Kołodziejowie, pow. Stanisławów, od 1 września 1895.

7. Przekształcić od 1 września 1895 szkoły ludowe: 3-klasową w Jezierzanach na czteroklasową; 1-klasową w Kobylanach, w Olszanicy i w Zborowicach na dwuklasową.

8. Wyłączyć gminę Wełykie z zakresu szkoły ludowej w Michowie od 1 września 1895.

9. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. krajowego inspektora szkolnego z lustracji gimnazjum w Kołomyi.

10. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. krajowego inspektora szkolnego z lustracji szkoły realnej w Stanisławowie.

11. Przyjąć do wiadomości sprawozdania c. k. inspektorów szkolnych krajowych z lustracji seminarjów nauczycielskich męskich w Krakowie, Tarnowie i Rzeszowie i szkół ludowych: 6-klasowej męskiej w Rzeszowie, 1-klasowej w Ruskiej Wsi i Staromieściu.

12. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. inspektora szkolnego krajowego z wizytacji prywatnych szkół w schronisku księcia Lubomirskiego i w zakładzie ks. Siemaszki w Krakowie.

13. Polecieć do użytku w szkołach realnych i do bibliotek dla uczniów wyższych klas gimnazjalnych dzieło p. t.: Dr. Hugo Zathem. Antologia grecka. Lwów 1894. Nakładem zakładu narodowego im. Ossolińskich. Cena w oprawie 2 zł.

14. Polecieć do bibliotek i na premie dla młodzieży szkół ludowych: Krótki rys życia św. Alojzego Gonzagi T. J. skreślił ks. Alojzy Fridrich T. J. Kraków 1891. Nakładem ks. Michała Mycielskiego. Cena egzemplarza broszur. 10 ct.

Rada Państwa.

(CCCLVI posiedzenie Izby poselskiej).

+ **Wiedeń**, 20 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*)

Prezydent hr. Chlumceky otwiera posiedzenie o godzinie 11 minut 20 przed południem.

Na ławie rządowej wszyscy Panowie Ministrowie prócz Pana Ministra handlu hr. Wurmbanda.

Po odczytaniu spisu petycji, Izba przystępuje do porządku dziennego.

Przedewszystkiem przeprowadzono wybory uzupełniające. Sekretarzem Izby w miejsce dep. Wielowiejskiego wybrano hr. Andrzeja Potockiego; do komisji dla pragmatyki służbowej wybrano w miejsce dep.

tnie, że z nim czy bez niego, uczeiwi ludzie z Arc-sur-Loire, byli by tak samo uczeiwi, bez żadnego postępu lub zmiany, a przecież trzeba mu było pomimo to iść ciągle z nimi razem, popędzając ich jak trzodę wołów. Wkrótce i on zejdzie do ich poziomu...

Cóż miał za zajęcie, dziś na przykład, podczas gdy myśli wszystkich jego owieczek skupiały się nad ważnym zadaniem sprzątania zboża z pola przed burzą? Miał uregulować niektóre drobne sprawy administracyjne, pieniądze sprawy, które wstręt w nim budziły... i to wszystko. Wzruszył ramionami i wrócił do przerwanego brewiarza.

— Księżu proboszczu... list!... powtarzała Urszula.

— List?

Godzina poczty dawno minęła, a nie było zwyczaju, by ktoś z mieszkańców wioski listownie porozumiewał się z księdzem.

— Dawaj, rzekł zdziwiony.

Coś się stało nadzwyczajnego, niebywałego.

— Czy podobna?... Wzywają mnie do La Prée!

Oto historia dopiero!...

— Muszę wiedzieć o co chodzi... Powiedz, że idę zaraz... albo nie... Niech posłaniec czeka... Pójdę z nim razem.

Wstał i idąc przez ogród wielkimi krokami odeczytywał list, w którym nie było, prócz, że osoba chora i nieszczęśliwa pragnie go natychmiast zobaczyć.

Było to dość dla księdza, który wziął kapelus i laskę i dał się prowadzić małemu posłańcowi, gdy tymczasem Urszula patrząc na niknącą wysoką postać wśród pełnej kurzu i słońca drogi, pytała sama siebie w niepokoju:

— Co też oni mogą chcieć od niego? (Ciąg dalszy nastąpi).

1)

NA WRÓCENIE.

(*Nowella.*)

I.

— List do księdza proboszcza! wyrzekł mały chłopiec, w drewnianych sabotach, zatrzymując się u drzwi probostwa.

Służąca, zajęta praniem w kuchni, otarła ręce zanurzone w mydlanej pianie i odebrała papier od chłopaka.

— Ksiądz proboszcz czyta swój brewiarz, odrzekła. Czy trzeba iść zaraz oddać list? czy ma być odpowiedź?

— Niewiem nic; kazali mi czekać.

Stara kobieta ukazała malcowi stołek, dając mu do poznania, że może sobie spocząć, a sama, krokiem ociężałym od starości, skierowała się ku ogrodowi.

Był to prawdziwy ogród proboszczowski, z prostymi ścieżkami, obwieszonymi bukszpanem, wygodnymi do przechadzki dla kogoś, który chodząc myśli lub medytuje, ogrodzony w około wysokim murem, odosobniającym go od wszelkich roztrągnięć, od wszelkiego zetknięcia z wewnętrznym światem. Murem, po nad którym wysterezał tylko najwyższy krzyż z pobliskiego cmentarza. Cisy o czarnych prawie liściach, znaczyły załomy każdej grządki, na których kwiaty lub jarzyny rosły na przemian, starannie utrzymywane przez samego proboszcza, który nie obawiał się założyć za pas sutany i kopać własnoręcznie ziemię lub polewać ją w chwilach wolnych od pracy.

Na ocembrowaniu starej studni, zarosłem bluszczem, w słońcu, rozłożył się stary, dobrze odżywiony kot, a rozkoszne jego mru-

czenie łączyło się z brzękiem pszczół, które jakby upojone, wity się w kółko około kwiatów lilii, roztańczających wóń w całym powietrzu. W altance, w której widać było biały posąg Matki Bożej, ksiądz proboszcz ukrył się w cieniu, uciekając od zbyt gorących promieni południowego słońca, roztańczających morze ognia w okółko.

Z głową opartą o ścianę zieleni, ze spaloną twarzą o posagowych rysach, z książką w ręku, proboszcz, człowiek dość jeszcze młody, rozmyślał głęboko. Od pięciu lat, można go było zawsze zastać rozmyślającego o codziennych obowiązkach kapłana, o tem co jeszcze wypadało mu zdziwiać dobrego, a zawsze był niezadowolony z siebie, pomimo że zużywał swoje siły, czas i nie wiele posiadanych pieniędzy. Zakres, w którym zamykało się jego działanie bardzo był ograniczony; ta energiczna dusza cierpiała na tem; nie przyznając się jednak przed sobą do tego. Powołanie byłoby go zawiodło w obce kraje, na misionarza, lub na pułkowego kapłana: było w nim nieco żołnierskiej natury i wybitne zamknięcie do awanturniczego, bohaterskiego żywota. Ale ojciec księdza Fulgentego, prosty posiadacz winnicy, oddał jedynego syna Bogu pod tym warunkiem, że nie straci go z oczu zupełnie i nie da mu narażać się na niebezpieczeństwa. Proposzcz wiejski, skrepowany w swoim uniesieniu z powodu synowskiego posłuszeństwa, nie porzucił jednak swoich pierwszych marzeń, tylko je odłożył na później. Wracał do tych marzeń mimowoli, pracując bez wielkiego powodzenia, nad wykładaniem katechizmu wiejskim dzieciom.

Bolało go, że nie udało mu się dotychczas nic więcej, prócz zaszczepienia religii powierzchownie w sercach parafian. Mężczyźni i kobiety bywali zawsze regularnie na mszy; ale u większości bywało to tylko, jakby przyzwyczajeniem; nie wpływało to na

uleczenie z pijaństwa, skapstwa lub innych wad zakorzenionych. Obudzić zapał do enoty w sercach tych pospolitych natur, było prawie niepodobniestwem. Mieszkańcy Arc-sur-Loire wegetowali od urodzenia do samej śmierci, żądni zysku, nie mający innej ambicji prócz zbierania pieniędzy, pochopni do zazdrośczenia lepszych zbiorów u sąsiada, pochyleni nad ziemią, którą grzebią, aby jak najwięcej z niej wyciągnąć, nie szukając nigdy nie po za nią, czyby to miało być lepsze czy gorsze, jednym słowem tacy, jak wszyscy inni wieśniacy bez żadnych wzmoższych porywów, obojętni, myślący tylko o powszednim chlebie.

A gdzieindziej, na szerokim świecie, iluż się znajduje pogan do nawrócenia, iluż grzeszników do uratowania od kary wiecznej!

Gorliwość, o tyle gorąca, o ile nie mająca odpowiedniego pola, pożerała księdza Fulgentego. Był tak samotny pośród trywialności swego otoczenia, jak dąb stojący wśród krzaków, zgnieść go pragnęły. I rzeczywiście, owo porównanie ze szlachetnym dębem, bardzo się nadało do wyniosłej, pełnej siły fizycznej i moralnej postaci księdza. Ale jeżeli kiedy postyszał zdanie ludzi mówiących o pięknej postawie swojej, uśmiech dziwny ukazywał się na jego ustach. Ksiądz Fulgenty nie zwracał uwagi na podobne drobnostki. Pokusy jego, dążenia, wyżej sięgały, — ku ciężkiej i znużonej pracy apostołstwa. Byłby tysiąc razy wołał podać się męczeństwu niż wieść tutaj taki bezowocny żywot.

— Księżu proboszczu! — zawołała o dwa kroki od niego Urszula, stara służąca. Nie słyszał nic.

Ksiądz Fulgenty przechodził w myśli, może po raz setny ten regestr bolesnych wspomnień, który każdy z nas mniej więcej nosi w głębi własnego sumienia, a który możnaby nazwać „Utracone siły.“ Mówił sobie smu-

Wolfartha, dep. Zaleskiego; do komisji podatkowej wybrano dep. Peschkę, do komisji administracyjnej dep. Weigla.

Izba przystępuje następnie do dalszej rozprawy szczegółowej nad reformą podatkową. Pod obrady przechodzą mianowicie §§. 12 do 15 (Podział kontrybucyj na klasy, na okręgi podatkowe i serye opodatkowanych).

Do głosu zapisani: *contra* dep. Hajek, Prade, dr. Gessmann, dr. Fort, Hauck i dr. Kramarz; *pro* dep. Auspitz i Jędrzejowicz.

Dep. Hajek oświadcza, że głównym celem reformy podatkowej powinien być rozdział ciężarów w równej mierze na wszystkie kraje. O takim wyrównaniu różnic w ciężarach ponoszonych przez rozmaite kraje, nie ma w projekcie reformy zgoda mowy. Mowca krytykuje podział przeprowadzony pomiędzy obowiązani do płacenia podatku zarobkowego i podział opodatkowanych na serye (*Steuergeresellschaften*). Ugrupowanie takie — zdaniem mowcy — nie jest niczem innym, jak ochroną zamożnych a zatem utrzymaniem politycznego i ekonomicznego stanu posiadania. Ostatecznie kończy mowca wnioskiem, aby §. 12 przyjąć w osnowie projektowanej w przedłożeniu rządowym a nie w osnowie projektowanej przez komisję.

Dep. Auspitz uwydatnia różnicę, jaka zachodzi pomiędzy wnioskiem komisji a przedłożeniem rządowym. Według przedłożenia rządowego trzeboby rozwiązanie tej kwestyi przeprowadzić w trzystu parlamentach powiatowych, nazywanych komisjami dla podatku zarobkowego, — a parlamenty te, owo wyrównanie różnic dokonywałyby w sposób, jak tylko sobie można wyobrazić najróżnorodniejszy. Zachodziłoby także niebezpieczeństwo, że w jednej komisji powiatowej większość członków, należących do drobnych kontrybucyj, przerzuciłaby cały ciężar na wysoko opodatkowanych, w drugiej komisji zaś działoby się na odwrot. Za pośrednictwem tych komisji powiatowych nie dałby się zatem osiągnąć równomierny rozkład ciężarów. Komisja Izby deputowanych uczyniłaby przeto dobrze odstępując od tego systemu i proponując natomiast podział na cztery klasy opodatkowanych, przez co w jedną całość zostaną zebrane żywioły, nie bardzo odbiegające od siebie w swej sile podatkowej. Do drugiego ustępu §. 12, który normuje granice czterech klas podatkowych i warunki przejścia z jednej klasy do drugiej, wnosi mowca, aby przejście to uczynić dozwolonym także wtedy, gdy kwota podatku całorocznego w dwóch, tuż po sobie następujących okresach rozpisania podatku (*Veranlagungs-Periode*) przekracza wyższą czy też niższą granicę klasy podatkowej.

Dep. Prade uzasadnia wniosek dodatkowy, według którego należałoby §. 13 zmienić w ten sposób, by okręgi izb handlowych tworzyły okręgi rozpisywania podatku tylko dla pierwszej klasy, dla drugiej zaś, trzeciej i czwartej klasy, aby okręgami tymi były miasta i ogniska przemysłu, liczące więcej niż 20.000 mieszkańców.

Dep. Jędrzejowicz podnosi przy §. 12, że należy od zaliczenia do klas opodatkowanych wyłączyć także tych, którzy wydzierżwiają swe zakłady przemysłowe, ponieważ w przeciwnym razie miałoby miejsce podwójne opodatkowanie; wydzierżawione bowiem przedsiębiorstwa podlegają już podatkowi rentowemu.

Reprezentant Rządu, szef sekcji, dr. Böhm-Bawerk omawia wnioski postawione w ciągu dyskusji. Mowca przedstawia, że Rząd nie może się zgodzić na życzenia wyrażone przez dep. Hajekę i Pradego, nie ma jednak nic przeciw wnioskowi dep. Auspitz i Jędrzejowicza. (*Oklaski*).

Dep. Kramarz stawia do §. 12 wniosek, wedle którego mają być unormowane tylko trzy klasy podatkowe, mianowicie mających opłacać podatek zarobkowy do 30 zł., nad 30 zł. do 300 zł. i po nad 300 zł.

Na wniosek dep. Waibla zamknięto dyskusję. Do głosu zapisany jest tylko jeszcze dr. Menger za; na mowę generalnego przeciw wybrano dep. Haucka.

Dep. Menger podnosi, że podział klas nie ma na celu większego niż obecnie, obciążenia średniego stanu przemysłowców.

Generalny mowca Hauck oświadcza się za przywróceniem §. 12 w brzmieniu pierwotnym projektu rządowego.

Po przemowie sprawozdawcy dep. Dipauliego uchwaliła Izba §§. od 12—15 według tekstu komisji wraz z wnioskami dep. Auspitz i Jędrzejowicza. Inne wnioski odrzucono.

Następnie obradowała Izba nad §§. od 16—22 (tworzenie komisji dla podatku zarobkowego).

Pos. Sokol (przeciw) oświadcza, że względy prawno-polityczne wystarczają, aby cały projekt odrzucić, zawiera on bowiem takie naruszenie czeskiego prawa państwowego, że Młodoczesi dopuściliby się zdrady głównej, gdyby głosowali za przedłożoną reformą podatkową. Mimo tego oświadczenia mowca w dalszym ciągu krytykuje projekt i zarzuca, że wprowadzenie opodatkowania wysłać będą repre-

zentantów swoich do komisji podatkowych, ale wybrani nie będą mogli strzedz interesów wyborców, gdyż nie będzie im wolno zmienić kontyngentu, a nadto Minister skarbu z góry postarał się o to, aby Rząd miał większość w komisji.

Pos. Schwab (za) zaleca przekazanie dwóch ustępów § 18 i 19 komisji w celu jasniejszego ułożenia przepisów o krajowych komisjach.

Pos. Kaiser (przeciw) żąda, aby w gminach wiejskich głosowanie na członków komisji podatkowych odbywało się bezpośrednio i występuje przeciw głosowaniu przez przesyłanie kart głosowania. Mowca czyni odpowiednie wnioski.

Dep. Rogl (za) domaga się zmiany ostatniego punktu §. 19.

Następnie P. Minister skarbu dr. Pernerstorfer dał odpowiedź na znaną interpelację dep. dr. Kronawettera i Pernerstorfera. (Odpowiedź tę streściła dokładnie wczorajsza dedesza).

W dalszym ciągu Izba 136 gł. przeciw 31 głosem przekazała komisji dla kodeksu karnego wniosek deput. Pacaka w sprawie dopuszczenia sądowej judykatury gdy chodzi o mowy poselskie.

Dep. Eim i towarzysze interpelują P. Ministra sprawiedliwości co do praktyki przy konfiskowaniu dzienników; dr. Steinwender i towarzysze wnoszą interpelację do P. Ministra skarbu w sprawie zmiany przepisów karnych, odnoszących się do wyrobu wolnego od podatku spirytusu, a dep. Schlesinger i towarzysze interpelują P. Ministra sprawiedliwości w kwestyi obchodzenia się z więźniami zasądzonymi za zbrodnie i przewinienia polityczne.

Po odczytaniu znanego wniosku dep. Schlesingera i towarzyszy, aby wezwać Rząd do wniesienia projektu ustawy względem zniesienia podatku konsumcyjnego od petroleum, dalej obniżenia cła od wszystkich rafinowanych olejów mineralnych a podwyższenia od półrafinowanych, w końcu upaństwowienia eksploatacji i handlu olejami mineralnymi, zamknął prezydent o godz. 4 min. 30 posiedzenie. Następne jutro.

Alokucya Leona XIII.

W alokucyi, jaką Papież Leon XIII miał na konsystorzu 18 b. m., a której autentyczne brzmienie ogłosił onegdaj dziennik *Osservatore Romano*, zatwierdził Papież najprzód wybór patriarchy chaldejskiego. Dalszy ustęp alokucyi, odnoszący się do słobów cywilnych, które mają być wprowadzone na Węgrzech, opiewa:

„Jakkolwiek kilkakrotnie już w listach do episkopatu węgierskiego wypowiedzieliśmy nasze zapatrywanie na niedostatki tej ustawy, pomimo to zadekretoowano na Węgrzech małżeństwo cywilne, dopuszczające rozwód i nakładające obowiązek, aby formalności ślubu cywilnego wyprzedzały ślub kościelny. Biskupi węgierscy czynili wszystko, aby odwrócić to, tak wielkie zło, zwrócone zarówno przeciw Kościołowi, jak przeciw narodowi. Popierało ich w tem duchowieństwo, oraz ci członkowie obu izb parlamentu, którzy chcieli bronić wiary swych ojców. Daremnie byli jednak wysiłki, czynione w obronie tej, tak bardzo słusznej sprawy. Tryumf odnieśli ci, którzy chcą sprofanować obyczaje, a Węgry wtrącić w niebezpieczeństwo nowatorstw. Należało raczej szanować religię, której Węgry zawdzięczają swe istnienie i swoją sławę, religię, w której obronie walczyły one przeciw napadom nieprzyjaciół i którą umiały ochraniać wśród wielkich trudności. Nie jest rzeczą potrzebną powtarzać tu, co Nasi Poprzednicy wielokroć oświadczały, gdy wskazywali na zło, jakie spłynęło z takich ustaw; nie jest to rzeczą potrzebną tem więcej, że już przedtem wyłożyliśmy kwestyę małżeństwa chrześcijańskiego. Mimo to nie możemy jednak zachować milczenia w chwili obecnej. Niechby ci, którzy w dłoniach swych dzierżą władzę, zrozumieli, jak brzemienne w nieszczęścia i sprzeciwiającą się słuszności jest rzeczą przepisywać małżeństwom, zawierany pomiędzy katolikami, formę potępną stokroć razy przez Kościół! Słuszną jest rzeczą, aby władze państwowe znały skutki małżeństwa i regulowały je ustawami cywilnymi, prawo jednak stanowienia o samym związku małżeńskim, przysługuje tylko Kościołowi, ponieważ Jezus Chrystus przeniósł na Kościół władzę podniesienia małżeństwa do godności Sakramentu. Dogmat chrześcijański postanawia jedność i nierozwiązalność małżeństwa, bez czego brakłoby podstawy dla rodziny i dla społeczeństwa, które Jezus Chrystus napowrót przywrócił, a Jego Boskiej woli żaden z ludzi nie może naruszyć bezkarnie.“

Alokucya omawia dalej sprawę uznania biskupów włoskich przez państwo, przyzem Papież stwierdził, że opóźnienie, jakiego doznało to uznanie, teraz już nie zachodzi, a Ojciec św. ma nadzieję, że już się ono nie powtórzy. W związku z tem zauważył Papież: Jakkolwiek Stolica apostołska otrzymała

zadość uczynienie w tej sprawie, to przecież położenie nasze nie może być uważane za zmienione, położenie, które jest niegodnym Biskupa rzymskiego i którego lud włoski cierpieć nie powinien. Z uwagi, że ani świętość prawa, ani poczucie obowiązku nie pozwalają zgodzić się z tem położeniem, będziemy z niezmienną wytrwałością obstawać przy żądaniu przywrócenia prawnej swobody Apostolskiego urzędu pasterskiego i praw Stolicy św.

KRONIKA

Lwów, 22 marca.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni, powrócił dziś rano do Lwowa.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kałuzzu, z grupy gmin wiejskich, rozpisany na dzień 29 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z fundacyi familijnej im. Anieli Sieleckiej w kwocie rocznych 210 zł., począwszy od roku szkolnego 1894/5 Leonowi Dżurdź Sieleckiemu, uczniowi II klasy szkoły pospolitej im. św. Marcina we Lwowie, synowi wdowy po c. k. urzędniku, obarczonej 7 dzieci.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac.: Administratorem ustanowiony O. Stanisław Nowakowski w Potoku złotym; nowomianowany przeor konwentu OO. Dominikanów tamże, O. Andrzej Górniśiewicz pozostaje nadal w Potoku złotym w charakterze kooperatora. — Jurysdykcya otrzymała O. Feliks Horthyński T. J. w Stanisławowie, na czas pobytu w archidiecezji.

Dycezja tarnowska: Przeniesiony ks. Józef Kapturkiewicz z Jurkowa do Niedźwiedzia, na miejsce ks. Adama Bryła. — Do konkursu, ogłoszonego na posadę katechety w Mielcu należy dodać, że tamtejszy urząd gminny dla uzupełnienia szczerpłej dotacyi (450 zł. i 45 zł. na mieszkanie) ofiaruje katechezie bezpłatne mieszkanie, składające się z dwóch pięknych pokoi z kuchnią, oraz odpowiedni dodatek pieniężny; nadto może ubiegający się liczyć na gościnność plebanii. — W Złotej odbyły się rekolekcyje ludowe w czasie od 27 lutego do 8 marca pod kierownictwem OO. Redemptorystów. Do generalnej komunii św. przystąpiło do tysiąca osób. Koszta pokrył miejscowy ks. proboszcz.

— **Ruch pociągów** na szlaku Stanisław-Woronienka, został przywrócony.

— **P. Władysław Józef Rudnicki**, rodem z Tarnowa, otrzymał dyplom lekarza weterynaryjnego.

— **Ruszenie lodów.** O przebiegu dalszego puszczania lodów otrzymaliśmy następujące relacje:

Z Krakowa: Zator utworzony dnia 19 marca na Wiśle poniżej Niepołomic ruszył wieczór tegoż dnia do Woli Zabierzowskiej, stanął jednak na przestrzeni od km. 109 do 113, oparłszy się o lód poniżej jeszcze nie połamany, utworzywszy 4 km. długi zator, piętrząc wody 260 cm. po nad niski stan.

W Krakowie woda przybierając wzniosła się d. 20 marca 80 cm. po nad stan wczorajszy, dosiagnawszy 40 cm. po nad zero.

Z Tarnowa. Dnia 20 marca ruszyły lody wiślane od Górki do Kumny przy stanie +220 cm.; pod Szczecinem ruszyły lody o 1 popołudniu przy stanie +174, utworzywszy zator od Otałczy do Maniowa. W Słupcu Wisła spiętrzyła się do połowy wałów. Środki ostrożności zarządzone przez eksponowanego na miejsce urzędnika technicznego.

Na Wisłoce lody ruszyły d. 20 marca przy stanie +125.

Lody Dunajca z pod Roztoki ruszyły dnia 19 marca przy stanie +60 cm. i stanęły między Konarami a Niecieczą bez utworzenia zatoru i bez piętrzenia wody.

W Zgłobicach lody Dunajca odpłynęły a na Białej kry odpływają przez dwa dni 19 i 20 marca. W zatorze na Dunajcu pod Filipowicami utworzonego, przybytnie wody wyrobiły sobie koryto, skutkiem czego niebezpieczeństwo ustąpiło.

Przy ujściu Dunajca lody jeszcze stoją.

— **Promenade-Concert.** Jak już donosiliśmy, odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. Promenade-Concert w sali Kasyna wojskowego na dochód „Czerwonego Krzyża“ i „Towarzystwa ratunkowego“. Koncert ten urozmaicony będzie licznymi niespodziankami, a między innymi loteryą, zaopatrzoną w piękne fanty. Cały Lwów wybiera się na tę zabawę, która urządzeniem swym i programem należeć będzie do niezwykłych. Początek o godzinie 4 popołudniu.

— **„Dla Szląska“.** Posiedzenie komitetu redakcyjnego wydawnictwa zbiorowego p. t. „Dla Szląska“ odbędzie się w sobotę, dnia 23 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu „Kofa“. Pan Jan Kostiuk, właściciel zakładu introligatorskiego, zaofiarował wydawnictwu „Dla

Szląska“ bezpłatne zbroszowanie całego nakładu. Piękny ten czyn zasługuje ze wszech miar na uznanie.

— **Z „Sokoła“.** Towarzystwo gimnastyczne „Sokol“ we Lwowie, urządza wieczorek dnia 25 b. m. ku uczczeniu 28 rocznicy założenia Towarzystwa, ze współudziałem panny Czaplifskiej i panny Strassera, oraz pp.: Kajetana Bojarskiego, Władysława Janikowskiego i M. Siłgniego. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Klub** miłośników sztuki fotograficznej we Lwowie, na zgromadzeniu odbytem dnia 19 b. m., wybrał przewodniczącym p. Stanisława Sobolewskiego, zastępcą p. Stanisława Pieglowski; członkami wydziału pp. Henryka Drdackiego, c. i k. pułkownika Michałowskiego, Albina Friedricha i Ferdynanda Włoszyńskiego; zastępcami pp. Artura Kościelkiego, Stanisława Lachowskiego; rewidentami pp. Jana Stromengera i Bronisława Leszczyńskiego.

— **„Lutnia“** urządza koncert drugi w bieżącym sezonie w niedzielę dnia 24 b. m. Początek o godzinie 7 wieczorem. W koncercie weźmie udział panna J. Kostrakiewiczówna, pianistka.

— **Fundacya imienia Adama Mickiewicza.** Ogół wkładek wynosi z d. 14 marca 5.334 zł. 7 ct. *Józef Czernecki*, ul. Augusta Bielowskiego l. 4.

— **Ślub.** Dnia 19 b. m. odbył się we Lwowie ślub panny Matyldy Gebhardt, córki kupca tutejszego, p. Edwarda i Amelii z Szolców Gebhardt, z p. Adolfa Wurmanem, porucznikiem 95 p. p.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Kijowie, Zygmunt Fudakowski, który swego czasu należał do wybitniejszych postaci na polu przemysłowym, a położył pewne zasługi i na naukowo-literackim. Urodził się w Świętynie (pow. machnowiecki, gub. kijowska) w 1830 r. Po ukończeniu szkół w Winnicy i Niemirowie wstąpił na wydział matematyczny liceum odeskiego, następnie zdał egzamin do szkoły Centralnej w Paryżu, gdzie bawił do 1854 r. W 1856 r. udał się do Saksonii i, po ukończeniu szkoły górniczej we Fryburgu, powrócił do kraju. Przez czas pewien brał udział w redakcyi, wychodzącej podówczas w Warszawie *Kroniki wiadomości krajowych i zagranicznych*, po czem wyjechał na wieś i poświęcił się cukrownictwu. Objął kierownictwo nad kilkoma znacznymi przedsiębiorstwami i przyczynił się wielce do rozwoju hodowli nasion buraczanych. Ś. p. Zygmunt Fudakowski już w młodym wieku, bawiąc w Paryżu, szlachetnym sposobem myślenia zwrócił na siebie uwagę Adama Mickiewicza, który go szczerze polubił. W późniejszym wieku pisywał sporo artykułów społecznych i był stałym współpracownikiem pisma *Réforme sociale*. Pozostawił po sobie pamięć człowieka, którego żywot upłynął w pożytecznej i ucziwej pracy. Ś. p. Zygmunt był ożeniony z Kazimierą Łempicką, córką Ludwika, kasztelana-senatora Królestwa Polskiego, i jego drugiej żony Zofii z Duninów-Wasowiczów. Brat nieboszczyka, profesor chemii w Szkole Głównej, zmarł w 1878 roku. Zwłoki ś. p. Zygmunta, sprowadzone z Kijowa, spoczęły na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

W Przemyslu, generał-porucznik Gustaw Zygałowicz, dywizyonier obrony krajowej.

W Budapeszcie, na influencję znany hodowca koni Blaskovic.

W Warszawie, Karol Ordega, drugi z rzędu syn Jana i Karoliny z baronów Dąglów, właścicieli Żelechowa, po długiej i ciężkiej chorobie w 73 roku życia. Zmarły przed laty kilkudziesięciu nabył wraz z Piotrem Steinkellerem i innymi słynne ze swych warsztatów przemysłowych dobra Żarki w gubernii piotrkowskiej, a następnie długi czas w nich gospodarował i dopiero przed kilku laty odstąpił je bratu swemu, p. Janowi Ordege z Żelechowa.

W Berlinie, deputowany Schalscha, członek centrum w Sejmie pruskim. Schalscha należał do parlamentu od 1877—1893 roku, do Sejmu pruskiego od 1879 i nieraz występował w obronie żądań katolików na Górnym Szląsku. Urodził się w 1836 roku na Górnym Szląsku, był właścicielem dóbr rycerskich tamże i posiadał także wieś Dziadkowo, w powiecie gnieźnieńskim.

— **„Nowe Mody“.** W nagłówku naszego pisma w numerze dzisiejszym, pomieściliśmy ogłoszenie o układzie zawartym z księgarnią H. Altenberga, wydawcy *Nowych Mod*, na mocy którego prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymać to pismo po znacznie niższej cenie. Dwutygodnik *Nowe Mody* zdobył sobie w ciągu kilkoletniego istnienia szerokie koła zwolenniczek, gdyż nie tylko jest najtańszym pismem, przeznaczonym dla niewieściego świata, lecz także zaleca się obfitością materiału, na który składa się starannie redagowana kronika mód paryskich, wielka obfitość wzorów kroju bielizny i sukien, robót ręcznych, modeli kapeluszy sezonowych, ubiorów kobiecych i dziecięcych, słowem wszelkich potrzeb, wchodzących w skład toalety damskiej. Zwracamy przeto uwagę na dogodny warunki prenumeraty, umieszczone w dzisiejszym numerze.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 22 marca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 21 marca do 12 w południe

Notatki literacko-artystyczne.

dnia 22 marca b. r. mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 65 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze wilgotne (84 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg, wysokość opadu 2-2 m.

Średnia temperatura w tym czasie była -5.4°C ., najwyższa -1°C ., wczoraj w południe, najniższa -6.8°C ., dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu i dziś rano padał chwilami śnieg. W nocy była pogoda.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Krymie; zwykła 770 do 765 mm. w zatoce biskajskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 753 mm.

Prognoza na dobę 23 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie pół-zach. o średniej prędkości 5 m/sek., średnia temperatura będzie około -3°C ., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. Opad, śnieg nieznaczny.

— Przejechanie przez pociąg. W nocy z dnia 15 na 16 b. m. przejechał pociąg osobowy około godziny 12 w nocy pod Łańcutem młodego mężczyznę, nieznanego pochodzenia i nazwiska. Zarządzono śledztwo w celu sprawdzenia tożsamości osoby.

— Benefisowy podarunek. W tych dniach w Kijowie, wolicyerka w cyrku Sura, panna Marta Lux, na benefis otrzymała w podarunku dwa konie. Jednego z nich, jak się okazało podarował beneficjent młody człowiek, który nie mając pieniędzy, wziął owego konia na kredyt. Otóż matka młodzieńca, jak donosi *Kijewlanin*, zawiadomiła o tem policję, donosząc zarazem, że prosi o zwrot tego konia, gdyż płacić za niego nie będzie, sprzykrzyło jej się bowiem płacić bezustannie za prezenta, jakimi jej syn obdarza cyrkowe bohaterki.

— Straszna katastrofa zdarzyła się pod Emmerich nad Renem. Ekspłodował tam okręt naładowany 1700 skrzyniami dynamitu. Trzydzieści osób straciło życie. Kilka domów nadbrzeżnych padło w gruzy skutkiem wybuchu. W okolicy w wielu domach szyby u okien potrzaskane.

— W krematorium na ementarzu heidelberskim, w d. 13 b. m. spalone zostały zwłoki Sacher-Masocha. Oprócz wdowy, oraz trojga drobnych dzieci nieboszczyka, zaledwie kilkanaście osób obecnych było na tej ceremonii. Nad trumną przemawiał badacz sanskrytu, profesor Lefmann.

— Nowy środek przeciwko suchotom, odkryty przez profesora Franciszka Hartmana, zaczyna zwracać na siebie uwagę specjalistów. Środek ten, zwany liquosulfit, jest preparatem, otrzymanym z działania bezwodnego kwasu siarczanego na włókna drzewa. Własności lecznicze liquosulfitu polegają na zawartych w nim olejach lotnych i substancjach balsamicznych, przenikających przy wdychaniu do płuc zażalonych tuberkułami. Pierwsze próby, dokonane w laboratorium Hartmana w Halleinie (w Austrii), dały tak dobre rezultaty, iż obecnie przystąpiono do urzędzenia osobnych zakładów, przeznaczonych dla suchotników, leczących się z pomocą oddychania. Zakłady tego rodzaju powstać mają w Meranie, Ems, Mentonie, Cannes i Reichenhall.

— Przestroga dla emigrantów. Według wiadomości, którą otrzymało Ministerstwo spraw zewnętrznych, 1500 wychodźców włoskich, których pewne przedsiębiorstwo transportowe ekspedycyowało do stanu Minas Geraes, w Ameryce, przybywszy tam, popadło w największą nędzę, ponieważ ani przedsiębiorstwo, ani władze stanowe nie troszczyły się o ich umieszczenie. Gdy zwrócono na to uwagę związkowego inspektora dla spraw emigracyjnych, oświadczył on, iż nie może poradzić, ponieważ rząd związkowy Stanów amerykańskich nie ma prawa mieszać się do spraw emigracyjnych w poszczególnych stanach.

— Tępienie owadów. P. Jan Danysz, rodak nasz, dyrektor stacji parazytologii rolniczej w Paryżu (przy instytucji Pasteura), został obecnie wezwany do Portugalii, w celu zastosowania na wielką skalę swego wynalazku niszczenia szkodliwych owadów za pomocą zarazków. Od lat kilku lasy Portugalii pustoszone są przez liżki *Tortrix Veridana*. Pomimo wszystkich dotąd używanych środków zaradczych, owady rozmnażają się z dniem każdym i grożą całkowitem spustoszeniem lasów. Po dokonaniu stosownych doświadczeń w paryskiej stacji doświadczalnej, p. Danysz stwierdził, że *Tortrix Veridana* podlega specjalnej zarazliwej chorobie, którą można sztucznie szerzyć w lasach, opadniętych przez te owady. Jest więc nadzieja, że uda się p. Danyszowi znowu odnieść zwycięstwo nad jedną kategorią szkodników gospodarki. Po powrocie z Portugalii, p. Danysz wyjedzie zapewne do Rossyi, dokąd zaproszono go w celu zorganizowania systematycznego tępienia szkodliwych rolnictwu gryzoniów.

Repertuar teatralny. Dziś, w piątek po raz drugi „Jak myślicie“, komedia fantastyczna w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

Jutro, w sobotę „Hugonoci“, wielka opera w 4 aktach Mayerbeera. Siódmym gościnnym występem pani Elwiry Colonnese.

W niedzielę, popołudniu, „Gałganduch czyli Trójka hujtajska“, czarodziejska krótkowidła ze śpiewami w 5 aktach Nestroya.

Wieczór, po raz 17-t „Madame Sans-Gêne“, komedia w 4 aktach W. Sardou.

Drugi i ostatni koncert kwartetu siostr Röder — odbędzie się jutro w sali domu Narodnego — i zapowiada się bardzo pięknie. Program w którego skład wchodzi — produkcje solowe panien Zofii (na skrzypcach) i Emilii Röder (na wiolonczeli) — jest bardzo interesujący i zawiera znany kwartet fortepianowy *Es dur* Beethovena.

Sprawa restauracji katedry na Wawelu. W dniu 14 b. m. odbyło się w Krakowie, w pałacu biskupim, posiedzenie szeregu wybitnych osobistości z rozmaitych stronnictw politycznych i warstw społecznych całego kraju, w celu omówienia sprawy odnowienia tak drogiej dla serc polskich katedry na Wawelu. Chociaż nie wszyscy zaproszeni przez księcia-biskupa Puzyńkę mogli przybyć na to posiedzenie, zgromadzenie było jednak bardzo liczne. Obok krakowskich kanoników katedralnych, ks. Midowicza i Foxa z ks. infułatem Gawrońskim na czele, byli — czytamy w *Czasie* — profesorowie fakultetu teologicznego, O. Pawlicki i O. Morawski i inni duchowni z Krakowa i prowincji. Był sędziwy JE. Dunajewski, Paweł i Konstanty Popielowic, hr. Stanisław Tarnowski, hr. Ludwik Dębicki, hr. Raczynski, hr. Sierakowski, hr. Scipio, p. Homolae — profesorowie: dr. Zoll, dr. Ulanowski i dr. Rydygier. Przybyli z daleka: hr. Męciński, Józef Michałowski, hr. Zdzisław Tarnowski, ks. Kazimierz Lubomirski i posłowie: Leon Chrzanowski, August Sokołowski i Kramarczyk. Z obywateli krakowskich: dr. Faustyn Jakubowski, pp. Sług, Szarski, Szwarc, Fischer — z rzeczoznawców: dr. Maryan Sokołowski, Łuszczkiewicz, dr. Tomkowicz, Pryliński, Zaremba, Knaus i przybyli ze Lwowa prof. Jan Antoniewicz i ks. dr. Skrochowski, a przedewszystkiem kierujący tą całą sprawą z jej strony artystycznej i technicznej prof. Odrzywolski. Był także z W. Ks. Poznańskiego hr. Engeström.

Zagaił posiedzenie książe-biskup, dziękując obecny, że na wezwanie jego tak licznie się zgromadzili — poczem przechodząc w gorących wyrazach do samej wielkiej i ważnej sprawy odnowienia katedry — rozróżnił w niej dwie strony, jedną techniczną, której referentem był p. Odrzywolski, drugą finansową, której referentem był konserwator p. Tomkowicz. Pan Odrzywolski, któremu książe-biskup najprzód udzielił głosu, przedstawił w krótkości całą historję podjętej przez s. p. kardynała Dunajewskiego myśli restauracji katedry, od chwili zawiązania przezeń w tym celu pierwszego komitetu w r. 1886 aż do dni naszych. Główne momenta tej historii są: 1) Zdjęcie dokładnych planów katedry takiej jak dziś jest, którego dokonał p. Odrzywolski z polecenia s. p. ks. kardynała w r. 1888. 2) Odnowienie kaplicy Zyguntowskiej, ukończona w r. 1894, na które Kasa oszczędności krakowska ofiarowała w r. 1891 i w następnym łączną sumę 60.000 zł., a które odsunęło sprawę restauracji całej katedry przez czas jakiś na drugi plan. 3) Wypracowanie projektu odnowienia całej katedry, wykonane w ostatnich latach przez p. Odrzywolskiego z polecenia komitetu. Co do tej ostatniej pracy, podjęta była w dwojakim kierunku. Pierwszy w przypuszczeniu, że cały zrąb katedry pozostaje takim, jakim dziś jest, miał na celu oczyszczenie i naprawienie tego, co popsute i dodanie tego, co brakuje, jak n. p. Wielkiego Ołtarza, szczytów wież i t. d. a w ten sposób doprowadzenie wszystkiego do zupełnie dobrego stanu. Drugi miał na celu oprócz robót powyższych obniżenie naw bocznych w około presbiterium, które dopiero z początkiem XVIII. wieku przez księcia biskupa Łubieńskiego w stylu ówczesnego baroku podniesione zostały. Myśl tego obniżenia postawił był pierwszy s. p. Matejko. Korzyścią pierwszej alternatywy jest, że 1. uszanowuje to wszystko, co do ostatnich nawet czasów w katedrze wawelskiej wykonane zostało, 2. przedstawia w wykonaniu dużo mniej trudności i 3. mniejsze pociąga za sobą koszta. Korzyścią zaś drugiej alternatywy jest, że 1. wewnątrz prebiterium otrzymałoby bezpośrednie światło, jakie pierwotnie miało i doprowadzone byłoby do swego prawdziwego znaczenia, 2. na zewnątrz odkryłyby się piękne bardzo szczegóły gotyckie, które jeszcze dotąd pod dachem w dobrym znajdują się stanie, 3. usunięta zostałaby przeróbka, względnie świeża z myślą i stylem kościoła zupełnie nie licząca. Na niekorzyść jednak tego ostatniego rozwiązania kwestyi i to dodać trzeba, że choć wszystkie prawie pomniki i upiększenia, jakie się w bocznych nawach znajdują są starsze niż podniesienie tychże naw, więc bez zmia-

ny pozostaćby mogły, jednak t. z. ołtarz królowej Jadwigi i portal kaplicy Młodzianków musiałyby być zmienione — bo już po podwyższeniu naw postawione zostały (w r. 1758). Koszta pierwszej restauracji wyniosłyby około pół miliona, a drugiej 600 do 650 tysięcy. Referent zakończył uwagą, że choć sam jest zwolennikiem drugiego, radykalniejszego rozwiązania, jednak poddaje się pod tym względem zupełnie decyzji księcia-biskupa.

W dyskusyi, jaka się rozwinęła nad referatem i poruszonemi w nim kwestyami zabierało głos wielu obecnych, przy czem większość oświadczyła się za tem, by zaniechać obniżenia naw. Ponieważ także wiadomo, iż książe Biskup do tej myśli stanowczo się przychylił, przeto zwolennicy radykalniejszego kierunku zaniechali obrony opinii swojej w poczuciu poddania się temu, do którego decyzyja z prawa należy.

Druga z rzędu kwestya, tycząca się finansów, przedstawiła się wcale pomyślnie. Referent p. Tomkowicz wykazał, że dotąd zebrano na ten cel przeszło 100.000 zł., nie licząc niektórych zobowiązań na przyszłość, jak np. dalsze zobowiązanie miasta Krakowa, które postanowiło dać 32.000 zł., a część już uiszcilo. Referent wyraził nadzieję, że i Rząd przyczyni się znaczniejszą kwotą, a w tej nadziei poparł go postawie: p. August Sokołowski, i p. Chrzanowski, jeśli książe Biskup wnieśnie odnośną petycję do Rady państwa.

Co do zebrania reszty funduszu około 200.000 zł., jest nadzieja, że Sejm, miasta, Rady powiatowe, prywatni ludzie i składki centowe kwotę tę pokryją tem bardziej, że katedra na Wawelu, to własność całego narodu, a nie samej tylko dycezyi krakowskiej — a restauracya wymagać będzie całego szeregu lat.

Poseł Kramarczyk w tej sprawie wniósł, aby z konsystorza krak. wyszło polecenie zbierania składek po kościołach parafialnych przynajmniej raz na rok. Hr. Zdzisław Tarnowski i p. referent Tomkowicz odezwali się zaś gorąco do zgromadzonych, by w okolicach swoich zawiązywali komitety i w kołach znajomych zbierali, co można, na cel tak piękny i wielki.

W końcu książe-biskup podziękował raz jeszcze zebranym i zapewnił ich, że wszelkie wskazówki weźmie pod dokładną rozważę i z całą roztropnością zabierze się wraz z przybranym komitetem ściślejszym do dzieła, ogół Polaków obchodzącego. Zaraz też po posiedzeniu ks. Temple, dziekan białski, ofiarował księciu-Biskupowi od siebie na odnowienie katedry, pożądaną kwotę 4000 zł.

Adelina Patti, wystąpi znowu tego roku po dłuższej przerwie na scenie, mianowicie w Londynie, w Covent-Garden. Honorarium spiewaczki wynosi 10.000 fr. za występ. Obok niej spiewać będzie pani Sembrich-Kochańska i bracia Reszkowie.

Balfour, znakomity naczelnik opozycyi w Anglii, b. minister, mowca i parlamentarzysta, a przyszły naczelnik rządu, jest także niepospolitym pisarzem i człowiekiem wszechstronnego wykształcenia; wydał on obecnie nową książkę p. t.: *The foundations of belief* (Podstawy wiary), w której stara się pogodzić wiarę z nauką. Książka ta wywołała w Anglii wielką sensacyę.

Leontyna z Żuczkowskiich Halpertowa, najstarsza z żyjących artystek dramatycznych polskich, długoletnia gwiazda teatrów warszawskich, zmarła w dniu 19 b. m. w Warszawie, przeżywszy lat 92. S. p. Halpertowa była ostatnią przedstawicielką dawnego pokolenia artystów sceny warszawskiej, którego tradycjami karmi się do dziś dnia młoda generacya artystyczna, jako wspomnieniem świetnej epoki rozkwitu sztuki dramatycznej w Polsce. W historii sceny warszawskiej zajmuje ona jedną z najpiękniejszych kart jako artystka rozgłoszonej sławy, ugruntowanej na rzeczywistym talencie, wspartym wielką pracą i zamiłowaniem zawodu. S. p. Halpertowa zawód sceniczny rozpoczęła za dyrekcji Osieńskiego w 1821 roku. Dzięki wybitnym zdolnościom od samego początku kariery zajęła pierwszorzędne na scenie stanowisko i jako przedstawicielka ról dramatycznych i bohaterkich, stawiając przez okres 29-letniej pracy na scenie stworzyła długi szereg, była ulubienicą publiczności. Ostatnią jej kreacyą, którą zamknęła swą świetną karierę, była rola „Adryanny Leconteur“. W roku 1850 ustąpiła s. p. Halpertowa na emeryturę, pozostawiając jak najpiękniejsze wspomnienie po sobie. Od tej chwili w ciszy i spokoju spędziła 45 lat żywota, wypoczywając na zasłużonych laurach po świetnej karierze, która scenie warszawskiej nie mało dodała blasku. Pogrzeb artystki odbył się dzisiaj w Warszawie.

„L'Armature“, głośna powieść Pawła Hervieu, będzie przez autora przerobioną na scenę.

Proces Coquelina. Jak wiadomo, Komedia francuska wytoczyła proces swemu dawnemu stowarzyszonemu Coquelinowi, który wbrew statutom został angażowany przez Sarę Bernhardt do teatru Renaissance. Trybunał, jak telegrafują z Paryża, przyznał słuszność Komedyi francuskiej,

i skazał Coquelina na grzywnę 500 fr. za kaźdorazowy występ w teatrze Renaissance, na rzecz Komedyi francuskiej.

Kochańska, słynny tenor włoski Marconi i barytonista Battistini, mają zamiar o zamknięciu sezonu opery włoskiej w Petersburgu przybyć do Warszawy, aby wystąpić kilkakrotnie w tamtejszej operze.

Meilhac napisał nową komedję czteraktową p. t. „Wielki majątek“ (*Grosse fortune*), którą przeznaczona do Komedyi francuskiej.

Emil Zola zapowiada, że w listopadzie odda swoją nową powieść „Rzym“, drugą z seryi, rozpoczętej przez „Lourdes“, do druku jednemu z pism; około marca roku przyszłego ujrzymy ją tedy w odbicie książkowej; następnie zabierze się do pisania powieści p. t. „Paryż“.

Eliza Orzeszkowa nie ustaje w pracy. Znakomita autorka napisała świeżo „Babunię“ i „Ogniwa“, obecnie zaś wykończyła powieść obszerniejszą p. t. „Argonauta“. „Ogniwa“ rozpoczął już drukować *Kurier Warszawski*.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 21 marca).

Przewodniczył prezydent miasta p. Mochnacki.

Na wstępie posiedzenia wzięto pod rozprawę kwestyę nabycia realności nr. k. 959 1/4 przy ulicy św. Zofii na cele kwaterekowe. Sprawę przedłożył ref. dr. Maryański. Uchwalono zakupić tę realność za kwotę 22.000 zł., a ponieważ w tej realności mieści się „Dom pracy“, postanowiła Rada udzielić Towarzystwu dobroczynnemu, które ów dom utrzymuje, subwencji w kwocie 7.000 zł. „Dom pracy“ przeniesiony zostanie na ulicę Kochanowskiego do realności p. Gałkowskiego.

W sprawie budowy koszar dla 8 kompanii piechoty uchwalono nie uwzględnić oferty „Chuwesa, Eislera i Spółki.“ Natomiast uchwalono przeprowadzić budowę tych koszar przy ulicy Weteranów naprzeciw Domu inwalidów na rachunek gminy, ale samą budowę oddać w przedsiębiorstwo. Budowa ta ma kosztować wedle obliczenia urzędu budowniczego 336.000 zł., referent zaś p. Gołąb obliczył, że koszta budowy nie powinny przewyższąć kwoty 300.000 zł. Budowa ma się rozpocząć w kwietniu.

O sprawie witrażu do presbiterium rz. kat. kościoła archikatedralnego referował p. Rudkowski. Rada miejska przeznaczyła, jak wiadomo, na ten cel 3.000 zł. i uchwaliła, że witraż ten przedstawiać ma „Śluby Jana Kazimierza.“ P. Łoziński napisał list do prezydenta miasta, w którym oświadczył, że odpowiedniejszym by było, gdyby na witrażu uwiecznionym został Kazimierz Wielki w chwili założenia kamienia węgielnego pod katedrę lwowską. Nadto zakomunikował p. Łoziński, że ofiaruje bezpłatnie karton wykonany przez Józefa Meehoffera, wyobrażający Kazimierza Wielkiego. Sekcyja III pomimo to poleca „Śluby Jana Kazimierza“, podczas gdy sekcyja II przychyliła się do opinii p. Łozińskiego.

Ofertę i opinię p. Łozińskiego popierali pp. ks. kan. Mazurak, Rawer, Markiewicz.

Przed głosowaniem oświadczył dr. Strojnowski, że członkowie Rady miejskiej wyznania mojżeszowego odsunęli się od głosowania i prosili, ażeby to przy obliczeniu głosów uwzględniono.

Radny dr. Pisek zaprotestował przeciw temu, twierdząc, że sprawa witrażu nie jest wcale wyznaniową, lecz tylko historyczno-narodową i dlatego głosować nad nią uważa za swój obowiązek obywatelski.

Radny dr. Goldman był zdania, że żydzi nie chcą tej sprawy rozstrzygnąć — skoro chrześcijanie nie są co do tej sprawy w zgodzie. Ostatecznie w głosowaniu za ofertą p. Łozińskiego, i wnioskiem sekcyi II głosowało 16 radnych, poczem uchwalono, że Rada pokryje ewentualne koszta kartonu dla witrażu przedstawiającego „Śluby Jana Kazimierza“.

Następnie przystąpiła Rada do dalszej rozprawy nad budżetem gminnym. Rozprawy jednak z powodu braku kompletu odroczone o godz. 9 1/4, wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda i pokój chińsko-japoński. Berliński *Börs. Cour.* w sprawozdaniu z giełdy londyńskiej zaznacza, iż nadzieja rychłego zawarcia pokoju między Chinami a Japonią wpłynęła nader ożywczo na targi pieniężne międzynarodowe. Liczą one na to, że

skoro Li-Hung-Czang otrzymał pełnomocnictwo do podpisania traktatu pokojowego za jakąkolwiek cenę, byle tylko zapobiedz wkroczeniu Japończyków do Pekinu, zakończenie wojny jest zupełnie możliwym, a pacyfikacja dalekiego Wschodu pociągnęłaby za sobą obniżenie cen, a przynajmniej europejskiego. Przedewszystkiem jednak zawarcie pokoju podniosłoby znacznie cenę srebra, — Chińczycy bowiem płaciliby kontrybucję w srebrze, co naturalnie wzmogłoby olbrzymio zapotrzebowania tego metalu i poprawiłoby wogóle położenie, zwłaszcza w Indjach. — W przewidywaniu tego giełda londyńska zaczyna już od kilku dni spekulować *à la hausse* na rupie i meksykański, a natomiast Ameryka stała się daleko powściągliwszą w zaopiarowaniu białego metalu.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zasięgał we środę przez oficera ordynansowego kapitana Vivenot wiadomości o stanie zdrowia arcybiskupa Angerera, który od dłuższego czasu jest cierpiący.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk i Jego Małżonka Najd. Arcyksiężna Izabella, przybyli z Preszburga do Wiednia. Najd. Arcyksiążę jest obecnie w zupełności zajęty wydawaniem rozporządzeń w sprawie spadku po s. p. Arcyksiężu Albrechtie; zanim polecenia s. p. Arcyks. Albrechta przekazane w testamentie zostaną w zupełności wykonane, upłyną jeszcze dwa tygodnie. Uniformy s. p. Arcyksięcia Albrechta, właściciela pułków piechoty nr. 44, artylerii nr. 5 i dragonów nr. 4 odesłane już zostały na pamiątkę tym pułkom.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Berna, że we wtorek wieczorem w bramie czeskiego domu związkowego rozległ się tam gwałtowny huk. Znalaziono kawałki drzewa, odłamki szkła i drutu. Ściany zaczernione prochem. Nikt nie został ranny. Dom nie doznał uszkodzenia. Wdrożono policyjne dochodzenia.

O eksplozji tej nadechodzą dalej następujące autentyczne wiadomości: Po godzinie 8 wieczorem eksplodowała podłożona przez nieznaną sprawcę pod otwarte drzwi przedsiönka czeskiego domu związkowego w Bernie, skrzynka drewniana, obciążona drutem i obita gwoździami, w której znajdowało się 74 rozmaitych gwoździ, kula karabinowa, oraz kawałki rozbitej flaszeczki, zawierającej prawdopodobnie proch; przez ten doprowadzono do eksplozji za pomocą lontu. Według zeznań gospodarza czeskiego domu związkowego i wielu gości znajdujących się wówczas w restauracji, detonacja była tak silna, jak strzał armatni. Na ten odgłos wybiegli goście natychmiast do przedsiönka i znaleźli jeszcze kawałek tlejącego lontu, który zagaszono wodą. Eksplozja nie zraniła nikogo, ani nie spowodowała żadnej szkody; tylko mury i brama są poczerwione.

Cesarz Wilhelm zamknął wczoraj pruską radę stanu mową, w której położył nacisk na to, że w rozprawach posunięto się do możliwych granic dla niesienia ulgi rolnictwu i oświadczył, iż rząd dokończy starań, aby tę sprawę pomyślnie przeprowadzić.

Przed zamknięciem rada przyjęła rezolucję, mocą której wniosek Kanitza, domagający się zaprowadzenia monopolu zbożowego, jako niezgodny z konstytucją państwa i z traktatami handlowymi, został odrzucony.

Nordd. Allg. Ztg. potwierdza wiadomość, że cesarz uda się w dniu 26 marca do Friedrichsruhe, celem złożenia ks. Bismarckowi osobiście życzeń z okazji 80-let. rocznicy jego urodzin.

Prezydent parlamentu niemieckiego, Levetzow, wystosował do wszystkich frakcji parlamentarnych pismo, zapraszające do udziału w wspólnej wycieczce do Friedrichsruhe w d. 25 b. m. *Germania* przestrzega centrum, aby nie dało się namówić do ucieczenia ks. Bismarcka i zwraca uwagę na artykuł organu eks-kanclerza *Hamburger Nachrichten*, który z okazji zgonu Schorlemer-Alsta nazwał Windhorsta spiskowcem, intrygantem, trucicielem politycznym i t. p.

Hamb. Corr. donosi, że stan zdrowia ks. Bismarcka jest zupełnie dobry.

Z Innsbrucku telegrafują: Zaproszenie do udziału w uroczystościach na cześć ks. Bismarcka podpisał dziesięciu profesorów Uniwersytetu innsbruckiego. Ośmiu z nich ogłosiło wczoraj pismo, w którym oświadczają, iż wobec nadania tej uroczystości znaczenia, obrażającego patriotyczne uczucie, widzą się zmuszeni odmówić swego udziału.

Fakt nagłego odwołania generała Werdera z ambasady petersburskiej, usiłuje narodowo-liberalna i bismarckowska prasa berlińska wytłómaczyć zmianą stosunków po śmierci Aleksandra III na dworze rosyjskim, która wymaga także zmiany w osobie nie-

mieckiego ambasadora. Po ostatecznym zamianowaniu księcia Łobanowa, ministrem spraw zagranicznych, musi zastąpić generała Werdera, zdaniem tych dzienników, inny dyplomata, młodszy i umiejący się zastosować do odmiennych okoliczności. *Berl. Tageblatt* wątpi przecież, aby nim mógł być hr. Herbert Bismarck, który należał do wybitnych wrogów traktatu handlowego z Rosją. Natomiast zdaje się być pewnym, że ambasadorem rosyjskim przy dworze niemieckim zostanie hr. Osten-Sacken, dotychczasowy poseł w Monachium, który przybył onegdaj do Berlina.

Nowoje Wremia i *Graždianin* wyrażają swój żal z powodu ustąpienia ambasadora niemieckiego w Petersburgu, Werdera. Dzienniki te podnoszą, że utrzymanie przyjaznych stosunków pomiędzy Niemcami a Rosją było jego pierwszym zadaniem. W Rosji umiano go zrozumieć i ocenić jego otwarty charakter. Powszechnie jest znanym uczciwe zapatrywanie ambasadora na stosunki między mocarstwami. Inne pisma zaznaczają, że ambasador Werder umiał pozyskać sobie pełny szacunek społeczeństwa rosyjskiego.

W Rzymie położono we wtorek na wzgórzu Janiculum w obecności króla Humberta, królowej Małgorzaty, dalej Crispiego i innych dostojników, kamień węgielny pod pomnik Garibaldięgo.

Francuska Izba uchwaliła po trzydniowej dyskusji ustępy budżetu, odnoszące się do tak zwanych podatków przyrostowych, które mają być ściągane z majątku kongregacji duchownych po śmierci jednego z ich członków. Kongregacje poświęcające się wyłącznie dobroczynności, są w myśl uchwały Izby, od tego podatku uwolnione, podczas gdy podatek płacony przez kongregacje nie autoryzowane, został podwyższony pomimo sprzeciwienia się prezydenta ministrów Ribota.

Prezydent rzeczypospolitej Faure przewodniczył na odbytem przedwczoraj przedpołudniowym posiedzeniu najwyższej rady wojennej. Posiedzenie to trwało od godz. 9 do południa. Prezydent ministrów Ribot był także obecnym na posiedzeniu.

Otwarcie paryskiego kongresu międzynarodowego w sprawie zakładów karnych zostało naznaczone na 30 czerwieca.

Minister spraw zagranicznych Hanotaux przyjął powracającego z Rzymu posła chińskiego, który teraz ma zamiar udać się do Londynu.

W Lens został otwarty przedwczoraj przedpołudniem kongres robotniczy. Wszystkie francuskie towarzystwa górnicze są reprezentowane. Na wczorajszym posiedzeniu zajmowano się ustanowieniem liczby głosów, przypadających na każdy okręg górniczy. — Kongresowi przewodniczy dep. Basly.

Agencja Havasa potwierdza, że związek małżeński pomiędzy księciem Aosty a księżniczką Heleną Orleańską jest już rzeczą stanowczo postanowioną. Onegdaj książę Aosty w obecności wielu członków rodziny Orleańskiej prosił hrabinę Paryża o rękę księżniczki Heleny, a następnie miał długą rozmowę z księżniczką. Książę zawiadomił już ambasadora włoskiego w Paryżu, hr. Toriellę, że księżniczka opuści zamek Chantilly we środę, t. j. w dniu dzisiejszym, on zaś sam wyjedzie z Chantilly we czwartek. Uda się on do Paryża dla złożenia wizyty prezydentowi republiki Feliksowi Faure. Orleañscy przywiązują wielką wagę do tego małżeństwa, łączącego oba kraje nowym węzłem

Dzienniki belgijskie zapowiadają, że d. 1 kwietnia wybuchnie wśród robotników hut w okolicach Charleroi ogólny strejk. Rząd poczynił odpowiednie zarządzenia.

Jak z Madrytu donoszą, królowa regentka miała już wyznaczyć osobistość której będzie powierzono utworzenie nowego gabinetu. Gabinet miał utworzyć się przedwczoraj. Rozwiązanie przesilenia zależy od rezultatu rozmowy królowej-regentki z Canovasem.

Dalsze wiadomości z Madrytu opiewają: Rozwiązanie przesilenia opóźnia się. Królowa-regentka będzie jeszcze konferowała z kilku mężami stanu. Marszałek Martinez Campos obstaje przy tem, żeby Sagasta zreorganizował gabinet. — *Imparcial* pisze, że Sagasta przyjmie misję utworzenia gabinetu tylko pod tym warunkiem, iż będzie miał możność przeprowadzenia politycznego i ekonomicznego programu partii liberalnej. — Ostatecznie — jak wiadomo z wczorajszej depeszy — najprawdopodobniejszym jest obecnie gabinet Canovasa del Castillo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przemyśl, 22 marca. (Tel. pryw.) Rada miasta Przemyśla, oddając cześć i hołd zasługom, nadała jednomyślną uchwałę z dnia 21 b. m. Panu Namiestnikowi Kazimierzowi hr. Badeniemu i księciu Marszałkowi Eustachemu Sanguszcze obywatelstwo honorowe miasta Przemyśla.

Wiedeń, 22 marca. Najj. Pan przyjął wczoraj na audyencji radę Dworu Slatina, brata uratowanego z niewoli Mahdiego, Slatina beja. Rada Dworu Slatin podziękował Najj. Panu za życzenie, jakie Monarcha polecił mu złożyć z powodu szczęśliwego powrotu brata. Najj. Pan jest widocznie dokładnie poinformowany o dziejach jego ucieczki z niewoli i dał ponownie wyraz Swemu zadowoleniu z powodu szczęśliwego uratowania się Slatina beja.

Wiedeń, 22 marca. (Tel. pryw.) Według tutejszych dzienników, Najj. Pan uda się po Wielkanocy na kilkanaście dni do Budapesztu.

Wiedeń, 22 marca. (Tel. pryw.) Najj. Pan, Cesarz Franciszek Józef wyraził przez radę stanu Brauna telegraficznie kondolencję p. Józefowi Kościelskiemu z powodu śmierci jeszcze stryja Sefer baszy. P. Józef Kościelski bawi obecnie na zamku Bertholdstein.

Wiedeń, 22 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn dał odpowiedź na interpelację deput. Szamanka w sprawie zbadania stanu zdrowia, aresztowanych w Pilźnie młodocianych omladnistów. Pan Minister stwierdza z zadowoleniem, że ani jedno przytoczone w interpelacji zażalenie, nie odpowiada rzeczywistym faktom. Lekarz powiatowy w Pilźnie wydał opinię, według której stan zdrowia aresztowanych nie pozostawia nie do życzenia. P. Minister wypowiada głębokie ubolewanie, że podobnie niezasadnione skargi bywają wytyczane przed forum publiczne, oraz oświadcza, że ma zaufanie w lojalności interpellantów i spodziewa się, że wpłyną uspokajająco na koła ludności, z którymi są w bezpośrednim zetknięciu.

Dep. Szamank stawia wniosek otwarcia dyskusji nad odpowiedzią P. Ministra, oświadczając, że fakta sprzeciwiają się twierdzeniom w niej zawartym.

Prezydent Izby zwraca uwagę mowy, że omawianie samego przedmiotu może być dopuszczone dopiero wówczas, gdy Izba zgodzi się na otwarcie dyskusji. (*Hatas na ławach młodoczeskich*). Dep. Brzeznowski woła: „To były urzędowe kłamstwa!“ Przewodniczący przywołuje do porządku deputowanych Brzeznowskiego i Sokola).

Wniosek dep. Szamanka został większością głosów odrzucony.

Dep. Brzorad zapytuje przewodniczącego komisji dla reformy wyborczej, czy nie zechce zwołać posiedzenia, aby powziąć uchwałę, o ile tajność dalszych obrad subkomitetu jest jeszcze potrzebna.

Dep. Widmann jako przewodniczący komisji dla reformy wyborczej, odpowiada, że chętnie gotów jest zwołać posiedzenie.

Przystąpiono z porządku dziennego do dalszego ciągu obrad nad reformą podatkową.

Dep. Scheicher domaga się ochrony dla parlamentarnej mniejszości, wskazując na postępowanie, jakiego doznaje jego stronnictwo w Sejmie dolno-austriackim.

P. Minister skarbu dr. Plener odpięra podniesione w toku dyskusji zarzuty przeciwko Izdom handlowym i stwierdza na podstawie własnego doświadczenia, że w Izbach handlowych czuwa się sumiennie nad interesami drobnych kupców i przemysłowców, oraz że nigdy nie przyszło do starcia z reprezentantami wielkiego przemysłu.

Co się tyczy prawa wyborczego do Izby handlowych niższych klas zarobkowych, uważa P. Minister ze względów technicznych za właściwe wybory pośrednie przez delegatów wyborczych. P. Minister zaleca wniosek Rogla, ażeby używano przytem tylko urzędowych kart głosowania.

Gdy następnie prezydent Izby zawiadomił, iż zamknięcie dyskusji zostało uchwalone 100 głosami przeciw 6 głosom, powstała burzliwa scena, którą wywołał dep. Gessmann, twierdząc, iż podczas obliczania głosów znajdowało się w sali 93 posłów. Prezydent zwywał deput. Gessmanna dwukrotnie do porządku. Izba przyjęła paragrafy 16 do 38, odesławszy dwa ustępy do komisji.

Dep. Adamek postawił nagły wniosek, wzywający komisję przemysłową, aby najpóźniej przed zamknięciem sesji jesiennej przedłożyła projekt nowej ustawy przemysłowej. Po oświadczeniu dep. Exnera, iż P. Minister handlu oznajmił w komisji, że projekt nowej ustawy przemysłowej wniesie w ciągu

sesji jesiennej, Izba odrzuciła wniosek na głosy.

Następne posiedzenie w sobotę.

Wiedeń, 22 marca. (Tel. pryw.) Wczoraj wieczór odbył subkomitet komisji dla reformy wyborczej kilkogodzinne posiedzenie w obecności Pana Prezydenta Ministrów ks. Windisch-Graetza i Pana Ministra spraw wewnętrznych mgr. Bacquehema.

Wiedeń, 22 marca. Na stacyi Prinzersdorf (linia Wiedeń-Saleburg) eksplodował wczoraj kociół lokomotywy pociągu towarowego. Jeden z pałacy zabity na miejscu, a maszynista odniósł ciężkie rany.

Wiedeń, 22 marca. Według *Neue fr. Presse* ankieta dla omówienia sprawy przemysłu cukrowniczego, będzie zwołana na 1 kwietnia. Ankieta liczyć będzie trzydziestu członków i będzie obradować w salach pałacu Rady państwa.

Budapeszt, 22 marca. Izba magnatów obradowała wczoraj nad projektem ustawy o swobodnym wykonywaniu religii. Minister wyznań i oświaty wygłosił mowę, w której rozwijał znane zasady rządu. Zarządzone następnie imienne głosowanie odbyło się wśród ogromnej wrzawy i nie przyniosło żadnego rezultatu, albowiem gdy sekretarze stronnictwa liberalnego upierali się przy tem, że to stronnictwo otrzymało większość jednego głosu, sekretarze obozu konserwatywnego twierdzili, że jest wręcz przeciwnie. Dzisiaj odbędzie się ponowne głosowanie.

Budapeszt, 22 marca. *Budapester Correspondenz* donosi: Na dzisiejszym posiedzeniu Izby magnatów zakomunikuje prezydent co następuje: Stwierdzonem zostało, że 119 deputowanych głosowało za przyjęciem ustaw kościelnych, 119 za odrzuceniem. Konieczność zarządzenia ponownego głosowania odpada, ponieważ można przyjąć, że prezydent będzie derymował na rzecz przyjęcia ustaw.

Berlin, 22 marca. *Reichsanzeiger* ogłasza odwołanie ambasadora Werdera i przeniesienie go w stan spoczynku.

Berlin, 22 marca. (Tel. pryw.) Forma, w jakiej ogłasza *Reichsanzeiger* odwołanie ambasadora Werdera z Petersburga dowodzi, że ambasador nie prosił sam o odwołanie.

Odwiedziny ces. Wilhelma u ks. Bismarcka nastąpią 26 b. m. W towarzystwie cesarza będzie znajdował się zapewne także kanclerz ks. Hohenlohe.

Berlin, 22 marca. *Nordd. Allg. Ztg* donosi, że na następcę generała Werdera, jako ambasadora niemieckiego w Petersburgu, upatrzony jest ambasador niemiecki w Konstantynopolu, książę Radolin.

Berlin, 22 marca. Nadzwyczajne wydanie *Reichsanzeigera* ogłasza odręcznie pismo cesarza Wilhelma do kanclerza państwa. W piśmie tem cesarz podnosi, iż niedługo już upływa ćwierć wieku od wypadków, które w dziejach całego świata ważne zajmują miejsce a doprowadziły do odnowienia cesarstwa niemieckiego pod rządami dziada cesarza. W przypadającej na dzisiaj rocznicy śmierci dziada Wilhelma I. odezuwa cesarz głęboko potrzebę okazania swej troskliwości dla tych, którzy narażali życie swe dla ojczyzny i z tego powodu poleca kanclerzowi, aby przedłożył wnioski do konstytucyjnego wypełnienia tych życzeń.

Według *Kreuz Zeitung* dotychczasowy ambasador niemiecki w Waszyngtonie hr. Saurma-Jeltsch będzie przeniesiony do Konstantynopola.

Petersburg, 22 marca. Carowa wdowa odjechała do Danii.

Paryż, 22 marca. Książę Aosta złożył wizytę prezydentowi Faure na audyencji prywatnej. Faure rewizytował ks. Aostę.

Kair, 22 marca. Khedyw zamianował Slatina beja baszą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 marca 1895 r. godz. 2 minut 45. Alpejskie Towarzystwo górnicze 89 50, Węgierskie akcje kredytowe 467.—, Akcje anglo-austriackie 174.—, Akcje banku Union 333 25, Akcje kolei Południowej 114.—, Losy tureckie 79 40, Akcje kolei państwowej 433.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 326 50, 4-pre. galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98 20, Akcje tytoniowe 250 75, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 98.—, Akcje kolei Elbetal 289.—, Akcje banku dla krajów koronnych 293 30, 4-pre. węgierska renta złota 124 20, Akcje banku związkowego 156 75, Rubel papierowy 1 32.—, Węgierska renta papierowa 99 15, Kredytowe ziemskie 540 50, Kredyty 404 25, Rimamunaria 272.—. Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kr. howiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	2-32	5-25	9-00	6-10		9-00	2-24	10-10	4-50
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	—	5-25	9-00	6-10	9-00	—	10-10	4-50	10-35
Z Warszawy	—	5-25	9-00	6-10	9-00	—	10-10	4-50	10-35
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/2)	—	—	9-00	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-00	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2 1/2 do włącznie 15 1/2)	—	5-25	—	—	—	—	—	4-50	—
Z Muszyny-Kryniczy p. Stryj	—	—	8-34	12-10	—	—	—	—	7-10
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-10	—	—	10-10	4-50	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-12	9-29	9-10	5-45	—	6-08	2-44	9-40	10-20
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1-58	9-13	8-45	5-19	—	6-22	2-55	10-04	10-47
Z Suczawy	9-40	—	7-37	12-27	6-35	6-15	—	10-15	2-25
Z Kimpolunga	9-40	—	7-37	—	—	—	—	—	2-25
Z Radowice	9-40	—	7-37	—	6-35	—	—	—	—
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9-40	—	—	—	—	6-15	—	—	10-30
Z Nowosielicy	9-40	—	—	—	6-35	—	—	—	—
Z Słobody rungrskiej kopalni	9-40	—	—	—	6-35	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	9-40	—	7-37	—	—	6-15	—	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12-27	—	6-15	—	—	—
Z Bełżca, Sokala Jaros. Sokala	—	—	—	4-45	—	6-15	—	10-15	10-30
Z Ławowczego (Pesztu Miskolca, Szerencsa Munkasea, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8-34	12-10	—	—	—	9-40	7-10
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	2-02	—	—	—	9-50	7-10
Z Skolego i Stryja	—	—	—	8-47	—	—	—	3-05	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czeionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut; 12:00 czas średnio-europejski = 12:36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29) jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Objawsz y z dniem 1 stycznia 1895 we własny zarząd

HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki)

mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić. Z wysokim poważaniem

Albert Szkewron i Spółka.
właściciele hotelu europejskiego.

Pokoje od 80 ct. począwszy.

57

Specjalista chorób kobiecych i akuszer dr. Bogumił Zawadil

sekundaryusz szpitala powszechnego
b. lekarz na klinice prof. Madurowicza w Krakowie
i prof. Czyżewicza we Lwowie, ordynuje od g. 3-5
popoł. ul. Chorążczyzna l. 12. 1216

Hotel Victoria (J. Voise)

Lwów, ulica Hetmańska obok placu Maryackiego,
najdogodniejsze, spokojne, centralne położenie.
Pokoje z pościelą od 80 ct. 110

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 marca 1895.

Hotel Europejski.

PP. St. Lewandowski z Bełżca, B. Lang z Wieszorka, Dr. Bohusiewicz ze Staśławowa, Dr. N. Lengyel i Em. Lengyel ze Szatmaru, T. Kostyszyn z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

— **Nienastająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22. marca 1895.

1. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	224
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	324	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	460	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—

2. List. zast. za 100 zł.

Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
5 pr. w. a.	—	—	—	—
wylosowane z 10 pre. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	50	101	20
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
" " 4 pr. w. a. " w 57 l.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 4 1/2 lat	95	—	98	70
4 pr. w. a. los w 56 l.	97	80	98	50

3. Listy dłużne za 100 zł.

Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—

4. Oblig. za 100 zł.

Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	98	30	99	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	103	—	—	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	105	50	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. " " 4 1/2 pr. w. a. " " 4 pr. w. a. " " 4 pr. koronowej	101	—	97	80
98	20	98	90	—
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
" Stanisławowa	41	—	—	—

5. Monety.

Dukat cesarski	5	73	5	83
Napoleonor	9	73	9	83
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28	—	1
" papierowy	1	31	—	1
100 marek niemieckich	59	90	60	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 marca 1895.

Dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.60	101.80
lut-y-sierpień	101.60	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.80	102. —
kwiecień-październik	101.65	101.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	152.50	153.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	160.25	161.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.75	165.75
" " 1864 po 100 zł.	197.50	198.50
" " 1864 po 50 zł.	197.50	198.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	161.10	162.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.80	125. —
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.25	101.45

2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.).

Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.80	99.80

3. Akcje.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	173.25	174.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	408.70	409.30
Niższo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	865. —	878. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. a. zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a. 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. a. 200 zł.	294.70	295.30
Bank austro-węgierski a. 600 zł.	1034. —	1038. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	580. —	584. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a. 200 zł.	—	—

placą żądają

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3490. —	3510. —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	326. —	328. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	142.90	143.50
I. kol. węg. gal. a. 200 zł. w srebrze	209. —	209.50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	123. —	124. —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w w 50 l.	99.90	100.70
" " " " 3 pr. em. 1889	—	—
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	—
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.	98.50	98.50
" " " " " po 4 1/2 pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	101. —	101.60
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70
" " " " w 41 l. wyl.	99.50	100.50
po 4 pr.	—	—

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a. 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a. 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.45	101.45
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.25	101.25
" " " " po 100 zł. " 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

placą żądają

Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a. 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.75	95.25
z r. 1884	99.40	100.40
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a. 200 zł. 5 pr. w sr.	109.75	110.75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	153. —	154. —

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200. —	201. —
Clarego po 40 zł. m. k.	59. —	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	150. —	160. —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24. —	25. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.50	64.50
Pałnego po 40 zł. m. k.	59. —	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	17.50	18. —
11.70	12.20	—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24.75
Salma po 40 zł. m. k.	71. —	73. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.75	73.75
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	—	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150. —	—
" " " " po 50 zł. a. w.	70. —	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.50	—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	122.90	123.20
Paryż	48.60	48.67.5

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.77. —	5.79. —
" pełnej wagi	5.76. —	5.78. —
Korona	—	—
20-frankówka	9.73.5	9.74.5
Rosyjski półimperyał	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 6315 (1952 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Jozu-go Birnstaina w kwocie 325 zł w dniach 26 kwietnia 1895 i 24 maja 1895, w sądzie o godzinie 10 rano, a) 15/48 części realności pod lk. 18 w Wieliczce lwh. 18 ks. grunt. gminy Wieliczki, oraz b) 5/12 części realności lk. 1 w Lednicy niemieckiej lwh. 81 ks. gr. Lednica niemiecka Franciszka Kleina i Emilii Pągowskiej własne, przez publiczną licytację sprzedane będą.
Cena wywołania wynosi ad a) 499 zł. 80 ct., ad b) 2142 zł. 50 ct.
Zakład wynosi 10 procent.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przegłądać można w registraturze sądu.
Wieliczka, 20 grudnia 1894.

L. 180 (1945 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano 30 kwietnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś 30 maja nawet poniżej takiej licytacja realności według wyk. hip. 66 gminy Jamna dolna własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w

likwidacji we Lwowie pto 1108 zł. 88 ct.
Cena wywołania 35 zł.
Wadyum 3 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jana Zanińskiego z Birczy.
Bircza, 26 stycznia 1895.

L. 11111 (1931 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Żywcu przeciw Marcinowi Miodońskiemu pto 200 zł. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności Marjanna Miodońskiego syna Jakóba własnej pod N. kons. 714 now. 91 daw. w Radziechowach położonej objętej lwh. 257 ks. gr. gminy Radziechowy na dzień 1 maja 1895 i na dzień 5 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum 51 zł., cena szacunkowa i wywołania 510 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony adw. kat. Dr. Raschke.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Żywiec, 31 grudnia 1894.

L. 5465 (1928 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 14 maja tudzież 28 maja 1895 roku, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności lwh. 77 ksiąg gruntowych dla gminy Łężyń objętej, na własność Sebestyana Marchewki zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Sali Herscha Zingera w kwocie 4 zł. 70 ct. wa.
Cena wywołania stanowi kwota 154 zł. 20 1/4 ct. wa., wadyum kwota 15 zł. 43 ct.
Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.
Żmigród, 13 września 1894.

L. 15407 (1870 3-3)
Zawiadamia się o chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiat. miejsko-delegowan. odbędzie się przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lwh. 222 i 1/8 części realności lwh. 39 ks. gr. gminy kat. Maława a dłużników Tadeusza i Magdaleny Bałetan własnych na pokrycie wierzytelności Wolfa Adwokata w kwocie 171 zł. wa. w dniach 6 czerwca 1895 i 4 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 394 zł. wa.

Wadyum 39 zł. 40 ct. wa.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 29 grudnia 1894.

L. 9232 (1954 3-3)
C.

L. 6575 (1971 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu przedsięwzięcie w dn. 24 kwietnia i 29 maja 1895 każdym razem o godz. 10 z rana celem zaspokojenia wierzytelności Jana Zeglina „Ciśmiarza“ 250 zł. aw. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 879 ks. gr. gm. Ciche, dłużnika Jędrzeja Szwajnosy „Gliczar“ własnej.
Cena wywołania 1492 zł.
Wadyum 149 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 20 lutego 1895.

L. 44 (1968 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 20 zł. aw. z pn. odbędzie się dn. 26 kwietnia 1895 i dnia 31 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 477 w Łopiance objętej, dłużnika Wasyla Mychno własnej.
Cena wywołania 40 zł.
Wadyum 4 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dolina, 25 lutego 1895.

L. 10691 (1974 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz gm. m. Jaworowa dłużnej kwoty 500 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 30 kwietnia i 4 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji połowy realności pod lk. 36 w Jaworowie położonej wedle Dom. I. pag. 540, 176 n 5 haer. Dom. V. pag. 176 n 6 haer. i Dom. V. pag. 176 i 177 n 7 haer. Owadiego i Dwory Feigelesów własnej.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 774 zł. 50 ct.
Wadyum 77 zł. 45 ct.
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przegłądać.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. a to Mosesa Landaus, Chai Bombach i Sary Lehmann, oraz dla wierzycieli hip., którzy po dniu 10 sierpnia 1894 jako dniu podjęcia wyciągu hip. sprzedać się mającej realności, lub któryby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona nie została, ustanawia się kuratora na osobie adw. dr. Hibla w Jaworowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 23 listopada 1894.

L. 808 (1978 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakł. kred. włośc. w likw. przeciw Nykole Hulaszczyk pto 100 zł. aw. z pn. odbędzie się egzek. sprzedaż połowy realności w hl. 27 gm. kat. Żuraki objętej, w dwóch terminach dn. 16 maja 1895 i dnia 20 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.
Sołotwina, 30 stycznia 1895.

L. 45 (1969 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 45 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 26 kwietnia 1895 i dnia 31 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 490 w Łopiance objętej dłużnika Asafata Iwanajko własnej.
Cena wywołania 70 zł.
Wadyum 7 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dolina, 23 lutego 1895.

L. 24982 (1973 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 115 zł. 42 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzyt. za hipotekę służącej, zaindebultowanej na rzecz Abrahama Hirschberga, względnie tegoż masy spad. w stanie biernym połowy ciała hip objętego wh. 60 ks. gr. gm. kat. Borysław, Simsona Wilfa własnej, na karcie C w poz. 4 powyższego wyk. hip. sumy wekslowej 120 zł. aw. z 6 proc. odsetkami od dnia 2 listopada 1889 bieżącymi z kosztami sądowymi

w kwocie 6 zł. 7 ct. i kosztami egzek. w kwocie 6 zł. 96 ct. wa., na rzecz gal. banku kred. we Lwowie w dniach 2 maja 1895 i 29 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Wierzytelność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 172 zł. 63 ct. wa., w drugim terminie i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 d. up.
Zakład wynosi 5 proc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Juliana Kmickiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w tusąd. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 20 lutego 1895.

L. 101 (1942 1—3)
W c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzyt. kasy oszczędz. w Rzeszowie w resztującej kwocie 5000 zł. aw. z pn. w dniu 28 maja 1895 i w dniu 25 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 112, 113, 116 w Rzeszowie położonej, lwh. 104 gm. Rzeszów objętej, spadkobierców Herscha Weinberga własnej.
Cena wywołania wynosi 31800 zł.
Wadyum 3180 zł. wa.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fechtdegen, zastępcą adw. dr. Reich w Rzeszowie.
Rzeszów, 31 stycznia 1895.

L. 594 (1916 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mendla Proppera w kwocie 100 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 13 maja 1895 i dnia 17 czerwca 1895 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Andryja Janika własnej, wyk. hip. l. 70 gm. katastr. Wysoczany objętej położonej w Wysoczanach.
Wadyum 63 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 13 października 1894 prawo zastawu uzyskali, lub tych którzyby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji, lub inna uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika ustanawia kuratorem Feclia Holowatego w Wysoczanach.
Bukowsko, 2 lutego 1895.

L. 2021 (1970 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Rachli Bryll i spół. Stanisława Rudala w kwocie 12 zł. 23 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 26 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja 3/4 części realności pod lwh. 837 w Czarnowie położonej Stanisława Rudala własnej.
Cena wywołania 187 zł. 50 ct.
Wadyum 19 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutaj-zego sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucją adwok. dr. Kremiera w Chrzanowie.
Chrzanów, dnia 13 lutego 1895.

L. 2318 (1984 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej austriackiego centralnego banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu przeciw Felicyanowi i Malwinie Jackowskim o 2741 zł. 55 ct. i 104746 zł. 17 ct. aw., odbędzie się dnia 27 maja 1895 i 8 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw cywilnych tut. sądu (Piętro drzwi Nro 28 obok expedytu) przymusowa licytacja wykazem 1260 objętych wedle B. 13 dłużników solidarnych Felicyana i Malwiny Jackowskich własnych i wedle C. 34 egzekuowanej wierzytelności za hipotekę służących dóbr Kobylnica ruska z Kolonią Fehlbach.
Cenę wywołania stanowi kwota 221500 zł., wadyum 22000 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Blumenfelda z zastępstwem adwok. Schwarza w Przemyśle.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w naszej registraturze.
Przemyśl, 2 marca 1895.

L. 13077 (1996 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 22 kwietnia 1895 i dnia 27 maja 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 46 ks. gr. gm. Odmet objętej, Michała Czepila wła-

snej, na rzecz Jana Czepila celem zaspokojenia sumy 200 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 1970 zł. 31 ct.
Wadyum 197 zł. 31 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adw. w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 9 lutego 1895.

L. 4167 (1992 1—3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Aschera i Chany Blaserów w sumie 127 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności objętej w hl. 218 ks. gr. gm. kat. Grabówka, Abelego i Scheindli Vorschirmów własnej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 22 kwietnia 1895 i 24 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 691 zł. 43 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum, przy licytacji złożyć się mające, wynosi 69 zł. 15 ct. aw.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 28 lutego 1895.

L. 3011 (1994 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Stanisławowskiemu kasie oszczędz. od Józefa Sterna sum 281 zł. 66 ct., 281 zł. 81 ct. i 7276 zł. 16 ct. aw., rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod n. 77 m. w Buczaczu położonej, wyk. hip. 88 ks. gr. gm. Buczacz objętej, według poz. 2, 3, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13 karty B tego wyk. własność dłużnika Józefa Sterna stanowiącej.
Do skutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy pierwszy na dzień 24 maja 1895, drugi na dniu 26 czerwca 1895 zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.
Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będącej, nie będzie mogła być uzyskana, sprzedaną zostanie ta realność, najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.
Wartość szacunkowa, stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 12687 zł. a. w.
Wadyum, przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające, wynosi 1268 zł. 70 ct. a. w.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hip. t. j. po dniu 4 lutego 1895 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacji będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którzyby uchwała z rozpisaniem licytacji jakoteż następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyni weale lub w należyłym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Altera w Buczaczu.
Buczacz, dnia 22 lutego 1895.

L. 8213 (1995 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 czerwca 1895 nawet poniżej takowej, licytacja realności l 122 według wyk. hip. 374 księgi gruntowej Mogilnica Aleksandra Prociów, a wedle wykazu hipotecznego 1489 tejeż gm. Michała Hałas własnej na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze pto 451 zł. 17 ct. z pn.
Cena wywołania 1905 zł.
Wadyum 190 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Konstantego Widawskiego z Budzanowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, 30 września 1894.

L. 7149 (2002 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Piotrowi Szostakowi, Piotrowi Radomskiemu, Karolowi Szostakowi, Janowi Tuleji, Janowi Szostakowi i Józefowi Radomskiemu o zaległe raty z pożyczki 200 zł. a. w. z pn. licytację:
a) realności lwh. 119 w Marszowicach położonej Piotra Szostaka własnej,
b) realności lwh. 230 w Marszowicach położonej Piotra Radomskiego własnej,

c) realności lwh. 235 w Marszowicach położonej Karola Szostaka własnej,
d) realności lwh. 236 w Marszowicach położonej Jana Tulcji własnej,
e) realności lwh. 255 w Marszowicach położonej Jana Szostaka własnej,
f) realności lwh. 256 w Marszowicach położonej Józefa Radomskiego własnej,
g) realności lwh. 283 w Marszowicach położonej Piotra Szostaka po połowie własnej.
Licytacja ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 2 maja 1895 i dnia 18 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 9 rano.
Cena wywołania wynosi
a) co do realności lwh. 119 i 233 łącznie kwotę 236 zł. 50 ct. wadyum 24 zł.
b) co do realności lwh. 230 kwotę 80 zł. wadyum 8 zł.
c) co do realności lwh. 235 kwotę 85 zł. wadyum 9 zł.
d) co do realności lwh. 236 kwotę 130 zł. wadyum 13 zł.
e) co do realności lwh. 255 kwotę 85 zł. wadyum 9 zł.
f) co do realności lwh. 256 kwotę 80 zł. wadyum 8 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra w Niepołomicach z substytucją p. Grodyńskiego c. k. notaryusza w Niepołomicach.
Niepołomice, 14 lutego 1895.

L. 24003 (1935 3—3)
W dniach 30 kwietnia i 5 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności Stefana Grzebień w Sobiecinie położonej, wyk. hip. l. 30 ks. gr. gm. Sobiecin objętej, na zaspokojenie pretensyj Michała i Ewy Kuszpyrów w kwocie 21 zł. 53 ct.
Cena wywołania 810 zł.
Wadyum 81 zł.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Nebenzahl z Jarosławia.
Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 28 grudnia 1894.

L. 7827 (1953 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jozuego Birnsteina w kwocie 560 zł. w dniach 24 kwietnia 1895 i 24 maja 1895 w sądzie o godz. 10 rano, połowa sumy 700 zł. w stanie biernym 5/12 części realności pod lk. 1 w Lednicy niemieckiej, oraz w stanie biernym 15/48 części lwh. 18 ks. gr. Wieliczka, Franciszka Kleina i Emili Pagowskiej własnych, na rzecz Józefa Pagowskiego intabulowanej, przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 350 zł.
Zakład 35 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przegłądać można w registraturze sądu.
Wieliczka, 30 grudnia 1894.

L. 281 (1950 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Seheuera przeciw nieob. masie spadkowej Mordka Zauderera o zapłacenie kwoty 223 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 22 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 każdym razem o gd. 10 przed południem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności w hl. 1688 ks. gr. gm. Hańkowiec objętej, Mordka Zauderera własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 6765 zł., zaś wadyum 10 proc. tejeż, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rozenheck z zastępstwem adw. Kawckiego, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
Sniatyn, 31 stycznia 1895.

L. 10008 (1929 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Emilii Fröhlich i spółn. pto Reginie z Wandzlów Kublinowej pto 220 zł. aw. z pn. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności Reginy z Wandzlów Kublinowej względnie tejeż nieobjętej masy spadkowej własnych w Radziechowach położonych, mianowicie 1/3 części realności lwh. 580, 2/12 części realności lwh. 345, 1/6 części realności lwh. 582, 2/12 części realności lwh. 593 na dzień 1 maja 1895 o godz. 10 rano.
Wadyum 20 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 82 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Żywiec, 20 stycznia 1895.

L. 13663 (1944 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Kwaśnego przeciw Jakóbowi Pezda o 116 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18 kwietnia i 18 maja 1895 o godz. 10 rano sprzedaż realności lwh. 8 i połowy realności lwh. 40 w Mesznej.

Cena szacunkowa 1880 zł.

Wadyum 180 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Aronsohn adw. w Białej.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Biała, dnia 12 lutego 1895.

L. 1535 (1926 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzyt. Józefa Hillera w kwocie 28 zł. wa. odbędzie się w dniu 7 maja 1895 i w dniu 11 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności whl. 566 ks. gr. gm. Brzeżyn objętej, dłużnika Wojciecha Furka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 170 zł. aw.

Wadyum 17 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strzelbicki w Ropczycach.

Ropczyce, 31 stycznia 1895.

L. 5267 (1951 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 6 rat po 10 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kred. ziem. w likw. we Lwowie w tut. sądzie pow. sprzedaż posiadłości lwh. 60 gm. kat. Zdonia objętej, dłużniczki Maryanny Łopatkowej własnej, w dwóch terminach, m. nowicie dnia 26 kwietnia i dn. 27 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja sekretarz w Wojniczu.

Wadyum wynosi 50 zł.

Wojnicz, 30 września 1894.

L. 7638 (1902 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lei Altschlöller przeciw Szpazse Kasten i Perli Kasten o 12 zł. z pn. odbędzie się w dn. 2 maja i dnia 16 maja 1895 każdym razem o godz. 11 przed połud. w sali n. 12 tut. sądu egzek. sprzedaż sumy 600 zł. z pn. na realności C nr. 290 w Brzeżanach intabulowanej.

Wadyum wynosi 30 zł. gotówką.

Na pierwszym terminie suma ta tylko wyżej ceny nominalnej, na drugim i niżej takowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Resztę ceny kupna nabywca ma złożyć w 14 dniach po zatwierdzeniu licytacji.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po wydaniu ekstraktu tabularnego tj. (8 listopada 1894) w tejże sumie 600 zł. uzyskali prawo hipoteki do rąk kuratora ad. dr. Schüssla.

Brzeżany, 16 lutego 1895.

L. 15327 (1923 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 czerwca 1895 nawet niżej takowej licytacja 4/12 części realności według wyk. hip. 143 gm. Kosów stary, Hafii Danko własnej, na rzecz Babii Kugler pto 22 zł.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć wolno w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 30 września 1894.

L. 843 (1961 2-2)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 7 rat po 34 zł. i resztującego kapitału 714 zł. 76 ct. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Gitli z Schönfeldów Rosenblatt w Kołomyi pod Nr. 428 1/4 położonej wykazem hipot. 1 309/1 objętej w dwóch na dzień 17 kwietnia i na dzień 28 maja 1895 każdym razem na godzinę 10 przed południem w b. IX wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za, lub powyżej ceny wywołania w kwocie 1778 zł. 40 ct. aw., na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 177 zł. 84 ct. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła

lub którzyby na rzeczową realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Dr. Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że akt cpisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 23 lutego 1895.

Konkursa.

L. 312 (1959 3-3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Przy szkole 5-klasowej mieszanej w Cieszanowie posada a) nauczyciela kierującego z płacą roczną 450 zł., dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, b) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

II. Przy szkole 2-klasowej w Oleszycach starych posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posady nauczycieli w Cieszanowie będą mieli pierwszeństwo kandydaci posiadający egzamin do szkół wydziałowych z grupy II, lub III, zaś na posadę w Oleszycach starych egzamin do szkół ludowych pospolitych.

Kandydaci ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie najdalej do końca kwietnia 1895

Podania opóźnione, lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Cieszanów, dnia 14 marca 1895.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 164 (1989 2-3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie ogłasza konkurs na obsadzenie opróżnionej posady c. k. notaryusza w Limanowej ewentualnie w razie nadania takowej w drodze przeniesienia, innej w jej okręgu opróżnić się mogącej posady.

Kompetenci o posadę tę ubiegający się, podania swe w sposób §. 11 ust. not. wskazany do dnia 30 kwietnia 1895 r. do c. k. Izby notaryalnej wnieść mają.

Kraków, dnia 12 marca 1895.

L. 588 (1988 1-3)

W skutek uchwały tut. Rady miejskiej z dnia 19 marca b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 400 zł. a. w.

Ubiegający się o tę posadę dyplomowani weterynarze zechcą podania swoje udokumentowane najdalej do 15 kwietnia 1895 wnieść do tutejszego Magistratu.

Magistrat król. woln. miasta.

Sądowa Wisznia, d. 20 marca 1895.

L. 368 (1986 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem stałego obsadzenia posady nauczycielki z pełną płacą w VI. szkole pospolitej 5-klasowej żeńskiej na Kazimierzu, ogłasza się niniejszy konkurs do końca kwietnia b. r.

Kandydatki będące w służbie mają wnieść podania udokumentowane, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do podpisanej Rady szkolnej okręgowej.

Gdyby tę posadę otrzymała rzeczywista nauczycielka tutejszych szkół, nastąpi równocześnie obsadzenie posady opróżnić się mającej.

Podania spóźnione lub miedokumentowane nie znajdują uwzględnienia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej. W Krakowie, 15 marca 1895.

L. 473 (1987)

Konkurs.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Wadowicach, ogłasza niniejszem konkurs:

a) na posadę stałego młodszego nauczyciela szkoły sześćo-klasowej męskiej w Wadowicach, z roczną płacą 360 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie;

b) na posadę tymczasowego nauczyciela religii izraelskiej, który będzie miał obowiązek udzielania tej nauki we wszystkich klasach szkoły sześćo-klasowej męskiej i żeńskiej w Wadowicach. Za udzielanie nauki religii w trzech niższych klasach obu szkół, otrzyma roczne wynagrodzenie w kwocie 240 zł. z funduszu gminy wyznaniowej, za każdą zaś godzinę użytą od IV, do VI klasy, remunercyę w kwocie 20 zł. z krajowego funduszu szkolnego.

Kandydaci o posadę pod a) wymienioną mają się wykazać kwalifikacją do szkół lu-

dowych pospolitych i do udzielania nauki języka niemieckiego.

Kandydaci o posadę pod b) winni się wykazać, że złożyli egzamin rabinacki z dobrym postępem, lub posiadają kwalifikację na nauczycieli szkół ludowych pospolitych i do udzielania nauki religii izraelskiej.

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach, najdalej do dnia 15 kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Wadowice, dnia 6 marca 1895

L. 6802 (2011 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym polskim w c. k. męskim Seminarjum nauczycielskim we Lwowie.

Posada obsadzona będzie na razie prowizorycznie.

Do posady tej są przywiązane prawa i pobory, służące nauczycielom szkół ćwiczeń w c. k. Seminarjach nauczycielskich na mocy ustaw państwowych z 19 marca 1872 (Dz. u. p. Nro 28) i z 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nro 48).

Od kandydatów, kompetujących o tę posadę wymaga się dowodów uzdolnienia na nauczycieli szkół wydziałowych, a to do uczenia przedmiotów grupy matematyczno-rysunkowej w języku wykładowym polskim, znajomości języka ruskiego i dowodów odbytej przynajmniej pięcioletniej praktyki nauczycielskiej w szkołach publicznych.

Kandydaci pełniący obowiązki nauczycielskie w publicznych szkołach ludowych i pragnący, ażeby spędzone w służbie dotychczasowej lata były im na tej posadzie policzone, nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale też do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §§ 2 i 5 ustawy państwowej z 19 marca 1872 (Dz. u. p. Nro 28) mają w podaniach swoich wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszeżą sobie pretensje do przyznania korzyści, dopuszczalnych w myśl § 5 tej ustawy.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta i w wykaz służby odbytej, należy wnieść do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem władz przełożonych najdalej do dnia 15 kwietnia 1895.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 14 marca 1895.

Upadłości.

L. 5014 (2013)

W myśl wniosku Wp. zarządcy masy, zwołuję niniejszem w sprawie masy rozbiorowej Ernestyny Jolles celem powzięcia uchwały co do proponowanej dobrowolnej sprzedaży należącej do masy 1/3 części II piętra z realności lk. 248 m. wyk. hip. 239 ks. gr. gm. m. Lwowa za cenę 435 zł. zebranie ogółu wierzycieli na dzień 22 kwietnia 1895 o godz. 10 przed południem w tus. sali rozpraw, na które wszystkich, wierzycieli zapraszam.

Nie mniej wyznaczam do likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, termin na dzień 22 kwietnia 1895 godz. 10 1/2 w ts. sali rozpraw.

Lwów, dnia 10 marca 1895.

Kuratele.

L. 778 (1925 3-3)

Antoni Kowalski uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony dlań Ignacy Piżuński we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulicze, 15 lutego 1895.

L. 31418 (1943 3-3)

Paweł Burzyński z Łęki Siedleckiej uznany za głupkowatego.

Kuratorem jego brat Mieczysław Burzyński w Buczacu.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, 28 grudnia 1894.

L. 224 (1919 3-3)

Jan Mazur był c. k. żandarm z Wydrnej został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Sanoku z dnia 24 grudnia 1894 l. 7898 uznany głupkowatym.

Kuratorem ustanowiony został Jakób Mazur z Wydrnej.

Brzozów, 8 stycznia 1895.

L. 1833 (1895 3-3)

Jan Galacki z Dymitrowa małego uznany za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego Piotr Kochończyk ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 10 lutego 1895.

L. 19057 (1891 3-3)

Vom k. k. städtisch. delegierten Bezirksgerichte in Sanok wird bekannt gemacht:

Das k. k. Kreisgericht in Sanok habe mit Beschluss vom 11 Dezember 1894 Zl. 7297 über Ludvik Peter bin. Guzek k. u. k. Majoren des Divisions-Artillerie Regimentes Nr. 3 in Krakau, wegen erhobener mit Lähmungen verbundener Geistesstörung die Curatel zu verhängen befunden und wurde für denselben Markus Cikan k. u. k. Hauptmann des Ruhestandes in Pension in Budapest als Curator bestellt.

Sanok. 31 Dezember 1894.

L. 5601 (1890 3-3)

Uchwałą Sądu krajowego w Krakowie z dnia 18 stycznia 1895 l. 1028 uznany został dr. Edward Skiba były nadzwyczajny profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono p. dr. Teofila Torczyńskiego.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 10 marca 1895.

L. 4379 (1918 3-3)

Agata Goldfeld z Brodów uznana została umysłowo chorą.

Kuratorem Mendel Goldfeld z Brodów.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 13 marca 1895

L. 4443 (1946 3-3)

Iwan Sarapuk syn Iwana z Utarawa uznany marnotrawcą, a kuratorem jego jest Mikołaj Olehowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 16 czerwca 1894.

L. 1781 (1955 3-3)

Józef i Katarzyna Musiałowie z Czyżowa uznani marnotrawcami.

Kuratorem ich Leon Musiał z Niecieczy.

Żabno, 4 marca 1895.

L. 53822 (1983 2-3)

Laja Bockshorn recte Bokser uznana została umysłowo chorą, a kuratorem tejże mianowany p. dr. Jakób Diamand adwokat we Lwowie.

Lwów, 2 października 1894.

L. 18269 (1967 2-3)

Chaim God Löffel z Sanoka został uznany za obłąkanego.

Kuratorem ustanowiono Natana Löfla z Posady olchowskiej.

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.

Sanok, dnia 19 grudnia 1894.

L. 75120 (2015 1-3)

Helena Dąbkowską uznano umysłowo chorą, kuratorem jej mianowano p. Bonifacego Dąbkowskiego.

Lwów, dnia 7 listopada 1894.

L. 2533 (2009 1-3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 7 marca 1895 l. 2628 została opieka nad małoletnią Maryanną z Dudzińskich Kurasiową na czas nieograniczony przedłużoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadow, 16 marca 1895.

L. 1547 (1999 1-3)

Ogłasza się, że Marcina Maćkowa z Malczyce uznano za obłąkanego i oddano pod kuratelę Fedka Senyka.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Janów, 25 lutego 1895.

L. 6493 (1998 1-3)

Mechel Gold z Husiatyna uznany został umysłowo chorym; kuratorem ustanowiono adw. dr. Henryka Nathansona z Husiatyna.

Husiatyn, 8 sierpnia 1894.

L. 11962 (1997 1-3)

Nachman Weber z Dobromila uznany został umysłowo chorym, kuratorem Jakób Oller z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 28 września 1894.

L. 11556 (1993 1-3)

Dla Kazimierza Czarkowskiego emer. adjunkta kolei państwowej uchwałą sądu krajowego z d. 8 lutego 1895 l. 4101 umysłowo chorym uznanego, ustanowiony został kuratorem Ordynat Tadeusz Czarkowski Gołejewski.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 13 marca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9001 (2014)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Ludomir Hachlewski“ z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślono.

Lwów, dnia 2 marca 1895.

L. 12709 (1924 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Hektora hr. Kwileckiego kuratorem ad actum p. Juliana Tymofiewicza, dyrektora kopalni nafty w Potoku i doręcza mu ts. rezolucję tabularną z dn. 5 listopada 1892 l. 8366.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, d. 24 stycznia 1895.

L. 657 (1941 3-3)
Prezydent wyższego sądu krajowego na mocy § 301 ustawy post. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencji w roku 1895 przy tu-tejszym c. k. sądzie obwodowym dnia 6 maja o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego trybunału Dra Dylewskiego przewodniczącym, a jego zastępcami radców sądu krajowego Nennela, Splawskiego, Lutwinowicza, Mikłaszewskiego, szlachowicza, Bienieczewskiego i Witkogo.
Przemyśl, 14 marca 1895.

L. 10971 (1886 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza karty wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu z d. 8 maja 1878 Nr. 44 na kwotę 24 zł. 80 ct. opiewającej na imię gminy Obidowa ustanowionej, by w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosił, gdyż inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie gm. Obidowy karta ta umorzona zostanie.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, d. 22 grudnia 1894.

L. 10580 (1903 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje, do wiadomości, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy w dniu 9 kwietnia 1894 odbytem uchwalono zmianę firmy Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy zaprotokołowanego z nieograniczonym poręczeniem na firmę: „Towarzystwo zaliczkowe i ochrony własności ziemskiej w Limanowy stowarzyszenia zarejestrowane z ograniczoną poręką”, którą to zmianę firmy w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych uwidocznił, że na walnym zgromadzeniu tego Towarzystwa w dniu 20 marca 1894 w Limanowy odbytem zatwierdzono wybór p. Wincentego Potockiego na II. dyrektora a p. Zygmunta Marsa na zastępcę I. dyrektora.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, d. 1 lutego 1895.

L. 11476 (1887 3-3)
Zawiadamiamy z miejsca pobytu, nie-znanego Ferdynanda Fudalę, że Towarzystwo zaliczkowe w Nowym Targu wniosło przeciw niemu pod dniem 24 grudnia 1894 l. 11476 podanie egzekucyjne o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensji 130 zł. z pn. na karcię ciężarów ciała hipotecznego lwh. 700 gminy Czarny Dunajec objętego, które przychylnie załatwiono i ustanowionemu dlań kuratorowi Józefowi Fudali doręczono.
Wzywamy zatem Ferdynanda Fudalę, aby kuratorowi dostarczył środków do obrony praw swoich lub innego prawnego zastępcę sobie obrał i sądowi wskazał.
Nowy Sącz, d. 12 stycznia 1895.

L. 1481 (1949 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Radłowie niniejszem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Garnarza, że Maryanna ze Soboniów Dzikowa przez swojego pełnomocnika Wojciecha Jachnę złożyła do tutejszego sądownego depozytu kwotę 543 zł. 26 ct. jako cenę kupna odkupi się mającej przez Maryannę Dzikową od Jana Garnarza realności lwh. 28 w Zabawie i że celem doręczenia tutejszo-sądowej rezolucji tabularnej z dnia 25 listopada 1892 l. 3423 Janowi Garnarzowi i zastępowania tegoż ostatniego w przedmiocie odkupu przez Maryannę ze Soboniów Dzikową realności lwh. 28 w Zabawie ustanowiono dla Jana Garnarza kuratorem Stanisława Kiełbika z Radłowa.
Wzywa się zatem Jana Garnarza, aby kuratorowi dostarczył potrzebnej informacji, lub sądowi innego zastępcę wskazał.
Radłów, 13 marca 1895.

L. 13104 (1848 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa nieznanego z miejsca pobytu Jemę Stawyc i Fesję Stawyc, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do spadku po swym bracie Matyja Stawyc w Boberce zmarłym się zgłoszyli, w przeciwnym bowiem razie przewod spadkowy z kuratorem Andryjem Sachernackim i oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzonym zostanie.
Turka, dnia 22 stycznia 1895.

L. 175 (1872 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnopolu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej wysokiego Skarbu Państwa przeciw Berlowi Demp i tow. pto 78 zł. 99 ct dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Hani Heni 2 im. Immerfrom, Berla Dempa i Siga Parnassa celem zarządzenia doręczenia

przeznaczonych dla nich tus. uchwały z dnia 3 listopada 1893 l. 23014 i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał kuratorem adw. dr. Łosznioz z substytucją adw. dr. Mantla ustanowionym został.

Wzywa się zatem ponienionych interesowanych, aby kuratorem ewentualnych informacji udzielili, lub innego zastępcę sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnopol, dnia 5 stycznia 1895.

L. 1583 (1893 3-3)
Podaje się do wiadomości, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wasyła Iwanyszynego syna Antoniego z Iwanikówki ustanowiono w myśl § 276 u. e. kuratorem ad actum Michała Zorija wójta z Iwanikówki.

Kurand może wskazać Sądowi innego zastępcę dla praw swoich.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 9 marca 1894.

L. 571 (1901 3 3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Czekaja vel Czekajskiego i Agnieszkę Kwiatkowską, iż wyrokiem z dnia 30 listopada 1894 l. 42207 małż.ństwo w dniu 29 stycznia 1882 r. pomiędzy nimi zawarte zostało uznane za nieważne.
Kraków, 18 stycznia 1895.

L. 8468 (1977 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Karolinę i Maryę Kopytów, że przeciw nim wniósł Jan Kopyta pozew de praes 20 grudnia 1894 r. l. 8468 o sumę 13 zł. 42 ct. i że za takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 kwietnia 1895 r. o godz. 10 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i że dla Karoliny i Maryi Kopytów kuratorem Jędrzej Kopyto ustanowiony został.

Wzywa się przeto Karolinę i Maryę Kopytów, aby się z ustanowionym kuratorem porozumieły i jemu dowodów obrony dostarczyły lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawiły.

Żmigród, dnia 20 lutego 1895.

L. 5418 (1964 1-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lesera Rubina, że na żądanie Abe Liebera wydano przeciw niemu równocześnie nakaz zapłaty sumy wrotkowej 200 zł. z pn., który doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi tut. adw. dr. Glaserowi.
Tarnów, 14 marca 1895.

L. 5417 (1963 1-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lesera Rubina, że na żądanie Abe Liebera wydano przeciw niemu równocześnie nakaz zapłaty sumy wrotkowej 200 zł. aw. z pn., który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. Glaserowi.
Tarnów, 15 marca 1895.

L. 5096 (1962 1-3)
C. k. Sąd obwodowy na prośbę Karola Słapy zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do karty wkładkowej zakładu zastawniczego funduszu podupadłych mieszczan w Tarnowie nr. 253 na imię Karola Słapy a na kwotę 853 zł 66 ct. opiewającej i wzywa posiadacza, aby oznaczoną kartę w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej Lwowskiej po raz trzeci, tem pewniej sądowi przedłożył, inaczej bowiem dokument ten na żądanie proszącego za umorzony uznany by został.
Tarnów, dnia 14 marca 1895.

L. 897 (1948 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa wszystkich tych, którzyby do masy spadkowej zmarłego w Paniowcach dnia 27 października 1894 bez rozporządzenia ostatniej woli Bazylego Czaplińskiego pretensje mieli takowe w tymże sądzie na terminie dnia 24 kwietnia 1895 o godz. 9 rano zgłoszili i wy-kazali albo też do owego terminu pisemnie to uczynili, gdyż w przeciwnym razie do tejże masy gdyby takowa przez zapłatę ogłoszonych wywierzetlnych pretensji wyczerpaną została żadnych pretensji mieć nie mogą z wyjątkiem gdyby im służyło prawo zastawu.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 14 lutego 1895.

L. 2601 (1991 1-3)
Na prośbę pana Ksawerego Neumana sekretarza Magistratu w Samborze, wzywa się posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Samborze spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością Nr. 1292 na 477 zł. 82 ct. na imię Dra Władysława Kopaczynskiego opiewającą, by takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od trzeciego umiesz-

czenia edyktu w Gazecie temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta amortyzowana zostanie.

Sąd obwodowy jako handlowy.
Sambor, 2 marca 1895.

L. 803 (1976 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszcach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Margulę Fränkel, Rachelę Fränkel i Herza Fränkla, że celem doręczenia im tusądowej uchwały tabularnej z dnia 20 czerwca 1891 l. 2710 zarządzającej zainstalowania ich za właścicieli realności wykazem hipot. l. 142 gminy Podkamień objętej, po Güsnie Fränkel edziedziczonej, kurator w osobie Abrahama Silberga w Podkamieniu zamianowany został, któremu uchwałę się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.
Zalesce, dnia 5 lutego 1895.

L. 1319 (2003 1-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Cichego, że Rozalia Patrzyk wniosła pko niemu pozew na zapłacenie kwoty 41 zł. i że termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na dzień 3 kwietnia 1895 o godz. 9 rano.

Kuratorem Dra Gustawa Nowaka z Oświęcimia ustanowiono.

Wzywa się przeto Jana Cichego, aby środki służące mu do obrony kuratorowi podał, lub inną osobę na kuratora przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 16 lutego 1895.

L. 808 (2010 1-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Katarzynę Jakobczakową, że na skargę Marcina Dziadka przeciw niej o 120 zł. wyznaczył termin do sumarycznej rozprawy na dzień 30 kwietnia 1895 i kuratorem dla niej Zygmunta Holceraze Strzyżowa ustanowił, któremu potrzebnej informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wymienić jest obowiązana.

Strzyżów, dnia 16 marca 1895.

L. 47 (1990 1-3)
Adwokat Dr. Stanisław Maryan dw. im. Angermann przesiedla się z Brzozowa do Przemyśla.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 12 marca 1895.

L. 1900 (1972 1-3)
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Samuela Elstera przeciw Idessie Weindling o 800 zł. dla niewiadomego z pobytu Jakóba Cypresa, kuratorem Mendla Polameckiego z Dębicy i jemu doręcza tabelę płatniczą z dnia 6 grudnia 1894 l. 9304.

Dębica, 20 lutego 1895.

L. 13259 (1947 1-3)
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Jana Morańca przeciw Józefowi Morańcowi o kosztu sporu w kwocie 9 zł. 45 ct. z pn. dla niewiadomego z pobytu Józefa Morańca, kuratorem Jana Prusia i jemu doręcza rezolucję z dnia 14 marca 1894 l. 2162 dozwalającą egzekucyjnego wpisu w wykazie hip. 92 ks. gr. Bobrowa.

Dębica, 10 lutego 1895.

L. 57825 (1982 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I. we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Rybczyńskiego, że w celu doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 28 października 1893 l. 57825 ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Augusta Łozińskiego z substytucją adw. dr. Czarnika i że pierwszemu z nich uchwałę powyższą doręczono.

Lwów, 8 października 1894.

L. 26848 (1966 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Kołomyi wzywa nieznanego z miejsca pobytu Fedora Tychoniuka, by do spadku po zmarłym dnia 6 lutego 1894 w Sopowie Andriju Tychoniuku Mikołaja w ciągu jednego roku się oświadczył lub też w tymże czasie pełnomocnika w tym celu ustanowił, gdyż inaczej spadek przez kuratora ustanowionego adw. dr. Staubera w Kołomyi przyjętego w sądzie aż do uznania Fedora Tychoniuka za zmarłego przechowany będzie.

Kołomyja, 27 grudnia 1894.

L. 10717 (1980 1-3)
C. k. Sąd kraj. jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 21 września 1894 do l. 47766 wniosła Dyrekcja upadłego Tow. kred. miejskiego we Lwowie przeciw spadk. Grigori Bogdaniuka prośbę o dozwolenie egzek. intabulacji prawa zastawu dla 2/3 części kwoty 10 zł. 40 ct. wa. z pn. w stanie biernym 2/3 części i 1/3 części l. 289 wh. w Storożynie.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy dłużnika Ilie'a Grigori Bogdanuka nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroh kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Ilie a Grigori Bogda-

niuka, aby do swej obrony służące środki, ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 2 marca 1895.

L. 5511/93 (2001 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Heni Potocker, kuratorem Leibischa Weinla i doręcza mu odnośnie uchwały spadkowe po Feiwiu Potocker dla niej przeznaczone.

Monasterzyska, 30 czerwca 1893.

L. 1561 (2000 1-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Demka Cichonia, iż przeciwko niemu wniósł pozew Natan Riegelhaupt z Tylicza o zapłacenie kwoty 250 zł. aw. z pn., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 maja 1895 wyznaczono i takowy kuratorowi jego Jurkowi Fatule ze Słotwin doręczono. Wzywa się zatem nieobecnego Demka Cichonia, aby swemu kuratorowi środków do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.

Muszyna, dnia 20 lutego 1895.

Wyroki prasowe.

L. 6043 (2012)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. prasowej, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 6 czasopisma: „Smigus“ z dnia 15 marca 1895 pod napisem: „Księdzu Librewskiemu (do albumu)“ zawiera znamiona występku z § 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządza na przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczone.

Lwów, dnia 18 marca 1895.

L. 6248 (2017)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek ek. Prokuratorji Państwa orzekł, że treść trzech ustępów w nr. 11 pisma „Naprzód“ z daty Kraków, czwartek 14 marca 1895 umieszczonych w artykule z napisem: „Proces ks. Stanisława Stojajowskiego“ a mianowicie ustępu z przemówienia obrońcy od słów „co do broszury Bogiem a prawdą to Badeni“ a zakończonego słowy „do usunięcia tych anomalij“, ustępu z przemówienia ks. Stojajowskiego, od słów „co do broszury Bogiem a prawdą, to Badeni nie jest obrażonym“ aż do słów „i ordynarnem nadużyciem“ i ustępu z przemówienia oskarżonego Szytka od słów: „Jestem Rusinem“ aż do słów „to będzie zasługą Badeniego“ zawiera przedmiotową istotę występku z § 500 u. k. a rozszerzenie inkryminowanych ustępów zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 19 marca 1895.

Doniesienia prywatne.

BOLE ŻOŁADKA
Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, leczą się przez użycie

ELIXIRU GREZ'A
zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kofe, Pepsine, i. t. p.
Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryżskich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyère, PARIS
We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikołascha, Wevierskiego, Ruckera i Sklepińskiego;
w Krakowie, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

Obecnie Collin i K. 49. Rue Maubeuge.

Uwiedomienie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis“ kościoła ormiańskokatedralnego lwowskiego, będą dnia 9 maja 1895 r. z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytację sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1 stycznia do końca lutego 1894 r. od nr. 1 aż do nr. 2568 włącznie.

Lwów, dnia 21 marca 1895.

Damasty jedwabne

65 ct.

aż do zł. 14.65 za meter w mojej fabryce.

Jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały, kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65.

Jedwabne damasty	od zł. —.55 do 4.65	Jedwabne bengaliny	od zł. 1.20 do 6.30
Jedw. materye włos. na suknie	" 8.65 " 42.75	Jedwabne grenadyny	" —.80 " 7.65
Jedw. bne fulary	" —.60 " 3.5	Jedwabne Faille française	" 1.45 " 6.80
Jedwabny atlas dla masek	" —.35 " 1.90	Jedwabna Surah	" —.80 " 8.80
Jedwabn- Merveilleux	" —.45 " 4.85	Jedwabny fular japoński	" —.80 " 3.35
Jedwabne materye balowe	" —.35 " 14.65	Jedwabne Crep de Chine	" 1.35 " 6.65

za meter.
Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesses etc. Cristallique, Moire antique, Moscovito, Marcellines, jedwabne koldry i materye na chorągwie — wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Dropne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy

Sąd powiatowy w Trembowli przyjmie zaraz dyktarusa obznajomio ego z manipulacją. Płaca 25 zł. w razie odpowiedniego uzdolnienia nawet 30 zł. miesięcznie. Zgłoszenia pisemne ze świadectwami do Naczelnika adresować. 1975

Ceraty, ebodniki ceratowe i kokosowe, płótna gumowe, poleca najtaniej skład farb i materiałów, **Włodek & Krajewski**, Lwów, ul. Hetmańska 1. 4. 368

Willa Helena na Kastełowej do sprzedania. Wiadomość w handlu Jana Bromilskiego. 350

Staruska, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa po nadstrażniku skarbowym, prosi o wsparcie, Lwów, Lyczaków 22.

TUTKI odznaczone medalami

S.W. NIEMOJOWSKIEGO

są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.



Influenza we Lwowie się rozszerza!
Najlepszy odporny środek jest kieliszek czystej starej żytniej wódki bez cukru i bez anyżu

BALŁABANÓWKI
która higienicznie w równywa koniak. 1-litrowa butelka Balłabanówki 90 ct. poleca handel 352

Karola Balłabana
Halicka 23.

Pożyczki tancie udziela instytucja publiczna P. P. Urzęduikom państwowym, autonomicznym, bankowym kolejowym, Oficerom, Notaryuszom, Lekarzom, Pensyonistom. Złozoszenia tylko listowne do biura dzienników i ogłoszeń Wgo Ploha dla M. A. 281

Maszyny do szycia
wybrane z sześćdziesięciu fabryk zagranicznych i wiedeńskich — ręczne Singera po 25, 35, 40, 48 i 50 — nożne Singera po 27, 42, 50 i 65 zł. rstanti po 4 zł. miesięcznie, gotówka 10 pro. taniej. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru. — Natrętni ajenci chodzą po domach i sprzedają maszyny po 70 i 80 zł., takie same kosztują w moim handlu po 48 zł. 114

Józef Iwanicki
Lwów, hotel Żorza.

Trawa miodowa
(H-leus lanatus)
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina. raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje 4 zł., przy zakupie naraz 10 korcy dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia skutecznie 226

J. Bulsiewicz
skład nasion w Bochni.

Prosięta Yorkshire
z dużej, szybko rosnącej rasy 7 do 8 tygodniowe, są do nabycia w chlewni Zarszyn, poczta i stacja loco. 310

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa 1. 23 (11)
udziela wyjasnień do to... przez żadne... ne T...

Rok założenia 1855.

TADEUSZ MIŁASZEWSKI

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 1. 3

p leca swój 372

skład zegarków

kieszonkowych, sto-

łowych, ściennych,

schwarzwaldzkich

i podróжных.

Każda sprzedaż i na-

prawa pod gwarancją.



Marka ochroniona. C. Brady

Maria-
M
celskie

krople * * *

żołądkowe

sporządzone w apteco pod Aniołem Stróżem C. Brady w Kromiorzu (Marwa), stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wazelkiego rodzaju chorobom żołądka. Tylko prawdziwe zapatrzone są obok umieszczenym znakiem ochronnym i podpisem.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct. Składniki są podane. Prawdziwe Maria-celskie krople żołądkowe są do nabycia w

Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch, Jakob Beiser, Stanisław Lachowicz, dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakob Pes, Zygmunt Ruckert, K. Sklepiński, Wewiński, J. Juszczyński, Ant. Ehrbar — w Beżwie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Miedlicka — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Brodach H. Grünspann, apt. Bronisław Witostawski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp. W. Kosińskiego spak. — w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Lebos — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie u apt. W. Heinea — w Dolinie apt. F. M. Trausfeller — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek — w Glinianach apt. A. Helm — w Grodku apt. J. Hecheles. — w Jezierznicy apt. Czernyński, Zahradnik — w Jezierznicy apt. A. Krański — w Husiatynie apt. Czernyński, Piekarski — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Rader — w Krakowie apt. Feliks Waleczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mielnicy apt. Krokowski — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedzimirski — w Pomorzanych apt. A. Aleksiewicz — w Peteku złotym apt. Br. Witkiewicz, — w Przemysłu apt. Nahlík, Aleksander Mańkowski, J. Maszewski, Z. Kalicki, Lepankiewicz — w Przemyslanach apt. H. Engländer — w Olesku apt. A. Kofler — w Radziejowicach apt. Jaskiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński, W. Kalinowski, M. Pron — w Samborze apt. Aleksiewicz, Maresch — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowicki — w Sokalu apt. E. Wysocki — w Stryju apt. Chabazany, Komorowski, Karol Jahr — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Janowski — w Tarnopolu apt. W. Tumańczu apt. Wine Szankowski — w Tyśmienicy apt. H. Rubla — w Zbarażu apt. J. Krh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski. 51

BEZKRWISTOŚĆ, BLADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ZOLZY, etc.

ROSTWOR I CUKIERKI ŚCIŚNIONE

PIGUŁKI

z jodkiem żelaza niezmięszonym

BLANCARDA

CENA { flakonu 100 pigulek 4
1/2 flakonu 50 pigulek 3 25
flakonu syropu 3 }

SPRZEDAŻ HURTOWA: BLANCARDA & Co, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

BLANCARDA

Nowratkłe mięśniowe, ból zębów, bóle żołądka, pselacie, etc., etc.

CENA { flakon roztworu 5
1/2 flakon roztworu 3 75
flakon cukierków 3 }

PRZEKÓW SOŁOM

Rada nadzorcza

Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza Członków na **Zgromadzenie ogólne**

które odbędzie się w niedzielę dnia 31 marca 1895 r. w sali kasyna miejskiego, ulica Akademicka liczbą 13, o godzinie 3 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu walnego zgromadzenia z dnia 29 marca 1894 r. i nadzwyczajnego z dnia z dnia 27 stycznia 1895.
2. Sprawozdanie dyrekeji z czynności za rok 1894.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekeji absolutoryum.
5. Wniosek Rady co do podziału zysku za rok 1894.
6. Wybór członków Rady nadzorczej,
7. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1895.
8. Wnioski członków.

Lwów, dnia 22 marca 1895.

Apolinary Skulski,
za sekretarza.

X. dr. Alojzy Jougan,
prezes.

Zaproszenie

na V. Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Czortkowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

które odbędzie się w Czortkowie w sali Rady powiatowej dnia 10 kwietnia 1895 r. o godzinie 2 po p łudniu.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekeji z czynności i przedłożenie rachunków za r. 1894.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z przeprowadzonej lustracji rachunków za rok ubiegły.
3. Wniosek Rady nadzorczej na rozdział czystego zysku.
4. W myśl §. 49 statutu:
 - a) zatwierdzenie nowego wyboru członków Dyrekeji i tychże zastępców;
 - b) wybór komisji rewizyjnej z 3 członków;
 - c) Wybór Rady nadzorczej z 9 członków.
5. Ewentualne wnioski członków.

Od Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Czortkowie dnia 21 marca 1895.

Rudrof, prezes.

Mrouliński, sekretarz.

Konkurs.

Dyrekeja Kasy Oszczędności miasta Tarnowa ogłasza konkurs celem obsadzenia posady naczelnego buchaltera przy tejże kasie z płacą roczną 1500 zł. wa., dodatkiem aktywalnym 300 zł. wa., tudzież z prawem do dwóch kwinkwieniów po 150 zł. aw. i prawem do emerytury.

Chęący się o posadę tę ubiegać mają w 30 dniach od dnia ogłoszenia konkursu wnieść do Dyrekeji kasy oszczędności miasta Tarnowa podanie, w którym należy przedłożyć:

1. Metrykę urodzenia — uwzględnieni będą tylko kandydaci w wieku niżej 40 lat.
2. Świadcstwo odbytych nauk — pożądanem byłoby wykazanie odbycia studiów akademii handlowej.
3. Świadcstwo złożonego egzaminu rządowego z buchalteryi, rachunkowości i kasowości.
4. Świadcstwo odbytej praktyki zawodowej.
5. Świadcstwo moralności.

Kandydat przyjęty obowiązany będzie przy objęciu posady złożyć kaucyę służbową w wysokości rocznej płacy t. j. w kwocie 1500 zł. w. a.

398